

# Korczyk, Henryk

---

## Polska dyplomacja wobec traktatu berlińskiego z 1926 r. w świetle dokumentów

---

Przegląd Historyczny 74/2, 301-330

---

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

## Polska dyplomacja wobec traktatu berlińskiego z 1926 r. w świetle dokumentów

Traktat berliński został zawarty pomiędzy Niemcami a ZSRR w dniu 24 kwietnia 1926 r.<sup>1</sup> Według zapewnień Niemców nie był on sprzeczny z ogólną linią ich polityki, która w 1925 r. znalazła wyraz m. in. w dwóch wydarzeniach: w rozpoczęciu polsko-niemieckiej wojny gospodarczej w czerwcu 1925 r. oraz w zawarciu układów lokarneskich w październiku 1925 r.

Przez wstrzymanie importu polskich towarów, a zwłaszcza węgla, Niemcy spodziewali się doprowadzić do ruiny gospodarkę polską i w zamian za pomoc finansową zagranicy dla Polski, w której wyrażali gotowość partycypować, pragnęli uzyskać rewizję granicy polsko-niemieckiej. Należy zaznaczyć, że udzielenie tej pomocy widzieli pod kontrolą międzynarodową, jak na przykład Ligi Narodów<sup>2</sup>. Dyplomacja niemiecka nie ustawała w wysiłkach, aby nie dopuścić do ograniczenia jej swobody działania w kierunku rewizji granic na wschodzie, a przykładem tych wysiłków było Locarno<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Informacje na temat traktatu berlińskiego można znaleźć między innymi w następujących wydawnictwach źródłowych i opracowaniach: *Akten zur Deutschen Auswärtigen Politik 1918—1945*. Serie B: 1925—1933, t. II, 1, Göttingen 1967 [cyt. dalej: ADAP]; *Documents on British Foreign Policy 1919—1939*, Series I A, t. I, London 1966 [cyt. dalej: DBFP]; *Dokumenty wniezionej polityki ZSRR* t. IX, Moskwa 1964 [cyt. dalej: DWP]; *Viscount D'Abernon, Memoiren*, t. III: *Locarno (1924—1926)*, Leipzig [b.r.w.]; G. Stresemann, *Vermächtnis. Der Nachlass in drei Bänden*, t. II, Berlin 1932; A. Anderle, *Die deutsche Rapallo-Politik, Deutschsowjetische Beziehungen 1922—1929*, Berlin 1962; E. H. Carr, *German — Soviet Relations between the Two World Wars 1919—1939*, Baltimore 1951; H. L. Dyck, *Weimar Germany and Soviet Russia 1926—1933. A Study in Diplomatic Instability*, London 1966; E. Eyck, *Geschichte der Weimarer Republik*, t. II, Erlenbach 1959; G. Freund, *Unholy Alliance. Russian — German Relations from the Treaty of Brest-Litovsk to the Treaty of Berlin*, London 1957; H. W. Gatzke, *Von Rapallo nach Berlin. Stresemann und die deutsche Russlandpolitik*, [w:] „Vierteljahrshäfte für Zeitgeschichte” t. IV, 1956, z. 1, s. 1—29; G. Hilger, A. G. Meyer, *The Incompatible Allies. A Memoir — History of German-Soviet Relations 1918—1941*, New York 1953; C. Höltje, *Weimarer Republik und das Ost-Locarno Problem 1919—1934*, Würzburg 1958; *Istorija diptomatii*, t. III, Moskwa 1965; L. Kochan, *Russland und die Weimarer Republik*, Düsseldorf 1955; J. Spenz, *Die diplomatische Vorgeschichte des Beitritts Deutschlands zum Völkerbund 1924—1926*, Göttingen 1966; L. Zimmermann, *Deutsche Aussenpolitik in der Ära der Weimarer Republik*, Göttingen-Berlin-Frankfurt 1958.

O stosunku Polski do traktatu berlińskiego między innymi traktują: J. Korbel, *Poland between East and West. Soviet and German Diplomacy toward Poland 1919—1933*, Princeton, New Jersey 1963; H. Korczyk, *Traktat berliński zawarty pomiędzy ZSRR a Niemcami w 1926 r.*, „Przegląd Zachodni” 1981, nr 5/6; J. Krassuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919—1925*, Poznań 1962; H. von Riekhoff, *German-Polish Relations 1918—1933*, Baltimore and London 1971.

<sup>2</sup> ADAP S. B., t. II, 1, s. 60—74 (dokument z 29 grudnia 1925).

<sup>3</sup> A. G. Craig, F. Gilbert, *The Diplomats 1919—1939*, Princeton, New Jersey 1953, s. 171.

Układy lokarneńskie godziły w Polskę w potrójnym aspekcie: 1. nie dawały Polsce gwarancji brytyjsko-włosko-belgijskiej dla granicy z Niemcami, tak jak ją dawały dla granicy niemiecko-francuskiej; 2. osłabiały sojusz polsko-francuski; 3. stwarzały Niemcom możliwość własnej interpretacji art. 16 paktu Ligi Narodów, niezgodnej z interpretacją sprzymierzonych, która mogła utrudnić Polsce otrzymanie pomocy w ramach akcji wojskowych uchwalonych przez Radę Ligi<sup>4</sup>. Urealnienie tej możliwości znalazło wyraz w traktacie berlińskim<sup>5</sup>.

Trzecim przejawem antypolskiej polityki Niemiec był ich sprzeciw w sprawie przyznania Polsce miejsca stałego w Radzie Ligi Narodów. Postulat otrzymania takiego miejsca Polska wysunęła w związku z przewidywanym wejściem Niemiec do Ligi Narodów i do Rady Ligi w charakterze członka stałego, co kryło w sobie niebezpieczeństwo mieszania się Niemiec w wewnętrzne sprawy Polski, ponieważ Radzie Ligi przysługiwały specjalne uprawnienia wynikające z traktatu o mniejszościach z 28 czerwca 1919 r., z konwencji polsko-gdańskiej z 9 listopada 1920 r. i z polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej z 15 maja 1922 r. W czasie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów w marcu 1926 r. Niemcy nie wyrażały początkowo zgody na przyjęcie dodatkowych członków do Rady Ligi pod pozorem, że nie byłaby to ta sama Rada, do której zgodziły się wejść w Locarno, a w rzeczywistości dlatego, aby nie dopuścić do niej Polski. Zgodę na przyjęcie Polski do Rady Ligi, ale na miejsce niestałe, wyrazili dopiero po uzyskaniu zgody Czechosłowacji na rezygnację z takowego miejsca na rzecz Polski. Kompromis nie doszedł jednak do skutku z powodu sprzeciwu Brazylii, która udaremniła przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów, jak również i wybór Polski na miejsce niestałe w marcu 1926 r.<sup>6</sup>

Doświadczenia genewskie przekonały natomiast Niemców o niecelowości proponowania Ligi Narodów jako instytucji, pod egidą której odbywałaby się sanacja gospodarki Polski i rewizja jej granic, gdyż nie widzieli oni w tym żadnej korzyści<sup>7</sup> z chwilą, gdy miała w niej zasiąść również i Polska.

Locarno oznaczało prozachodnią orientację w polityce Niemiec w przeciwieństwie do Rapallo<sup>8</sup>, które było synonimem orientacji prowschodniej. Mimo kultywowania przez Niemcy z ZSRR normalnych stosunków dyplomatycznych, na nowo zacieśnionych stosunków handlowych<sup>9</sup> i tajnej współpracy wojskowej<sup>10</sup>, istniały w Niemczech silne tendencje w kie-

<sup>4</sup> Por. H. Korczyk, *Locarno i jego geneza*, „Dzieje Najnowsze” 1979, z. 3, s. 85—112.

<sup>5</sup> Por. H. Korczyk, *Traktat berliński*, s. 226, 234 n.

<sup>6</sup> J. Grzymała Grabowiecki, *Polityka zagraniczna Polski w roku 1926*, Warszawa 1928, s. 11—12; H. Korczyk, *Polskie zabiegi o wejście do Rady Ligi Narodów w dokumentach (1923—1926)*, „Dzieje Najnowsze” 1980, z. 4, s. 26, 32—33.

<sup>7</sup> ADAP S. B., t. II, 1, s. 360 (dokument z 17 kwietnia 1926).

<sup>8</sup> W czasie konferencji ekonomicznej w Genewie w dniach 10 kwietnia — 19 maja 1922 r. Niemcy zawarły z ZSRR traktat polityczny w Rapallo w dniu 16 kwietnia 1922 r.

<sup>9</sup> W dniu 12 października 1925 r. zawarto niemiecko-radziecki traktat handlowy.

<sup>10</sup> ADAP S. B., t. II, 1 (vide dokumenty wyszczególnione w spisach pt. „Sowjet-Union Militärische Beziehungen” t. 1, s. XLII—XLIV, t. 2, s. XXIX—XXXV). Por. także G. Freund, op. cit.; C. F. Melville, *The Russian Face of Germany. An Account of the Secret Military Relations between the German and Soviet-Russian Governments*, London 1932; J. W. Wheeler-Bennet, *The Nemesis of Power. The German Army in Politics 1918—1945*, New York 1969.

runku znalezienia kolejnej przeciwwagi dla orientacji prolokarneńskiej. Niepowodzenie, jakiego doznała lokarneńska polityka ministra spraw zagranicznych Rzeszy, Gustawa Stresemanna, w Genewie<sup>11</sup>, skłoniło Rosjan do wystąpienia w Berlinie z żądaniem zawarcia nowego traktatu politycznego, w sprawie którego rokowania ciągnęły się od grudnia 1924 r. Początkowo Rosjanie domagali się zawarcia traktatu o wzajemnej neutralności zmierzającego do stworzenia ścisłych więzów politycznych pomiędzy Niemcami a ZSRR<sup>12</sup>, aby zabezpieczyć się przed negatywnymi skutkami, jakie by dla ZSRR wynikły z faktu wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, w której to sprawie Niemcy rozpoczęły sondáže z końcem września 1924 r.<sup>13</sup> Wstąpienie do Ligi Narodów nakładało bowiem na Niemcy obowiązek brania udziału w ewentualnych sankcjach ligowych uchwalonych przeciw ZSRR w ramach art. 16 paktu Ligi Narodów. Stąd też wpływało dążenie Niemiec do uwolnienia się z obowiązków tegoż artykułu, aby nie narażać na zerwanie ich stosunków z ZSRR, które przez cały czas mieli na uwadze w rokowaniach przedlokarneńskich. Z drugiej strony nie chcieli oni pozbawić się korzyści, jakie by dla nich wyniknęły z zawarcia układów politycznych z mocarstwami zachodnimi i dlatego nie wyrażali zgody na żądanie Rosjan zawarcia traktatu o nieograniczonej neutralności<sup>14</sup>, który by kolidował z obowiązkami członka Ligi Narodów. W związku z tym Rosjanie doszli do przekonania, że logiczną konsekwencją wstąpienia Niemiec do Ligi będzie reorientacja polityki niemieckiej na zachód i poinformowali Niemców, że zmusi to ZSRR do szukania innych gwarancji bezpieczeństwa<sup>15</sup>, za czym kryła się groźba zerwania stosunków z Niemcami.

Po konferencji w Locarno, na której sprawa uwolnienia Niemiec z obowiązków art. 16 paktu Ligi Narodów znalazła dwuznaczne rozwiązanie, odbyły się w grudniu 1925 r. rozmowy niemiecko-radzieckie, w czasie których Rosjanie podtrzymywali swe pierwotne żądania<sup>16</sup>. Niemcy zaproponowali natomiast zawarcie umowy politycznej w formie protokołu, który by przewidywał udział Niemiec w sankcjach ligowych przeciwko ZSRR tylko w tym wypadku, gdyby ZSRR był agresorem<sup>17</sup>. Rosjanie podnieśli szereg zastrzeżeń<sup>18</sup>. Aby wyjść naprzeciw ich żądaniom Niemcy uzupełnili projekt dotychczasowego protokołu, który przereklamowali — projektem traktatu politycznego<sup>19</sup>, a z kolei stosownie do życzenia Rosjan, protokołowi nadali formę not dyplomatycznych, które

<sup>11</sup> E. E y c k, op. cit., s. 83.

<sup>12</sup> ADAP S. B., t. II, 1 s. 255 (dokument z 1 kwietnia 1926). Por. także *Locarno-Konferenz 1925. Eine Dokumentensammlung*, Berlin 1962, s. 82; S. H ö l t j e, op. cit., s. 170.

<sup>13</sup> *Société des Nations. Journal Officiel*, nr 3, Mars 1925, s. 325—326. Por. także E. H e r r i o t, *Jadis*, t. II, Paris 1952, s. 173—174.

<sup>14</sup> ADAP S. B., t. II, 1 s. 255 (dokument z 1 kwietnia 1926); C. H ö l t j e, op. cit., s. 170.

<sup>15</sup> *Locarno-Konferenz 1925*, op. cit., s. 98 (dokument z 2 czerwca 1925); E. H ö l t j e, op. cit., s. 241—244.

<sup>16</sup> ADAP S. B., t. II, 1, s. 10—14 (dokument z 11 grudnia 1925); C. H ö l t j e, op. cit., s. 173; L. Z i m m e r m a n n, op. cit., s. 380—381.

<sup>17</sup> ADAP S. B., t. II, 1, s. 67 (załącznik do dokumentu z 29 grudnia 1925).

<sup>18</sup> Tamże, s. 102—103 (dokument z 12 stycznia 1926); s. 171—172 (dokument z 11 marca 1926).

<sup>19</sup> Tamże, s. 179—182 (projekt traktatu bez daty); s. 186—188 (dokument z 26 lu-

zainteresowane rządy miały skierować nawzajem do siebie<sup>20</sup>. Ustępstwa te jednak Rosjan nie zadowalały, gdyż odnosiły się tylko do formalnej strony zagadnienia. Jeżeli chodzi o stronę merytoryczną zobowiązań, to Rosjanie żądali: 1. rozciągnięcia obowiązku niebrania udziału w czasie pokoju w bojkocie gospodarczym i finansowym organizowanym przeciwko jednej ze stron — również i na czas wojny; 2. skreślenia warunku „niesprowokowanego ataku” w zobowiązaniu mówiącym o zachowaniu neutralności<sup>21</sup> co było równoznaczne z żądaniem zawarcia traktatu o nieograniczonej neutralności.

W tym stadium rokowań Niemcy rozpoczęły akcję informowania ich zachodnich partnerów o pertraktacjach z Rosjanami.

Dnia 31 marca 1926 r. podsekretarz stanu w niemieckim MSZ, Carl von Schubert, poinformował brytyjskiego ambasadora w Berlinie, D'Abernona, o zamiarze Niemiec zawarcia z ZSRR traktatu neutralności<sup>22</sup>, a w trzy dni później niemiecki ambasador w Paryżu, Leopold von Hoesch, powiadomił o tym sekretarza generalnego francuskiego MSZ Philippe'a Barthelota<sup>23</sup>. Według wersji niemieckiej traktat ten miał zawierać następujące punkty<sup>24</sup>: 1. zapewnienie o utrzymywaniu przyjacielskich kontaktów we wszystkich wspólnych kwestiach bez konkretnego zobowiązania; 2. obustronne zobowiązanie do niebrania udziału w niesprowokowanym ataku trzeciego państwa na ZSRR względnie Niemcy; 3. obustronne zobowiązanie do nieprzyłączania się w czasie pokoju do jakiegokolwiek większej wspólnej akcji gospodarczej skierowanej przeciwko ZSRR względnie Niemcom; 4. powiadomienie Rosjan o zdecydowaniu Niemiec lojalnego wypełniania obowiązków z art. 16 paktu Ligi Narodów według interpretacji nadanej mu przez państwa lokarneńskie<sup>25</sup> w nocy z 1 grudnia 1925 roku.

D'Abernon odebrał wypowiedź Schuberta w nieco zmienionej postaci: według jego raportu przesłanego do Londynu, traktat ten miał się składać z trzech postanowień, które odpowiadały punktom 2, 3 i 4 wersji niemieckiej<sup>26</sup>.

tęgo 1926); DWP t. IX, s. 137—139 (dokument z 28 lutego 1926); s. 193—195 (dokument z 30 marca 1926 — załącznik); L. Zimmermann, op. cit., s. 332.

<sup>20</sup> ADAP S. B., t. II, 1, s. 238—241 (bez daty).

<sup>21</sup> Tamże, s. 214—215 (dokument z 8 marca 1926), s. 229—232 (dokument z 25 marca 1926).

<sup>22</sup> Tamże, s. 249—254 (dokument z 31 marca 1926).

<sup>23</sup> Tamże, s. 266.

<sup>24</sup> Tamże, s. 257: 8. *Die in Aussicht genommenen Abmachungen werden sich im wesentlichen auf vier Punkte erstrecken:*

a) *Allgemeine Versicherung einer freundschaftlichen Führungnahme in gemeinsamen Angelegenheiten, aber ohne irgendwelche konkrete Bindung;*

b) *beiderseitige Verpflichtung, an einem unprovokierten Angriff dritter Mächte gegen Russland bzw. Deutschland nicht teilzunehmen;*

c) *beiderseitige Verpflichtung, sich auf wirtschaftlichem Gebiet in Friedenszeiten keiner grossen gemeinsamen Aktion dritter Mächte gegen Russland oder Deutschland anzuschliessen;*

d) *Mitteilung an die Russen, dass wir unseren Verpflichtungen aus Artikel 16 loyal nachkommen werden, wobei wir indes auf die Note der Locarno-Mächte über diesen Artikel hinweisen (z pisma Schuberta do Hoescha z 1 kwietnia 1926).*

<sup>25</sup> Stronami w układach lokarneńskich były następujące państwa: Wielka Brytania, Włochy, Francja, Belgia, Niemcy, Polska i Czechosłowacja.

<sup>26</sup> DBFP t. I, s. 566: *The suggested convention would be on the following lines.*

Jeżeli chodzi o Berthelota, to notatka sporządzona przez niego z rozmowy z Hoeschem oddawała w sposób dokładny wystąpienie niemiec-  
kie<sup>27</sup>. Mimo to informacje, jakie przekazał on Polakom o niemieckim  
*démarche* były nieścisłe i błędne (por. dokument nr 1)<sup>28</sup>. Wywołały one  
wielki niepokój w Polsce, gdyż oznaczały one *rapprochement* niemiecko-  
radzieckie, które stanowiło niebezpieczeństwo dla Polski<sup>29</sup>. To wprowa-  
dzenie w błąd Polaków możemy rozpatrywać bądź w kategoriach ocen  
zasadniczych, bądź w kategoriach celu. W pierwszym przypadku świad-  
czyłoby ono o lekceważącym traktowaniu przez Francję jej wschodniego  
sprzymierzeńca, co nie może być jednak adekwatnym wyjaśnieniem dzia-  
łalności politycznej; w drugim przypadku możemy oprzeć się na domy-  
ślach, jaki cel przymierzał Berthelotowi w jego akcji dezinformacyjnej.  
Prawdopodobnie zamierzał on doprowadzić do podjęcia jakichś kroków  
odwetowych w stosunku do Niemiec, czy to w formie protestu w Berli-  
nie, czy w jakiejś innej postaci<sup>30</sup> i krytyczne stanowisko Polski miało  
mu w tym być pomocne.

Doceniając wagę i znaczenie dokonywanych posunięć dyplomatycz-  
nych w sprawie traktatu niemiecko-radzieckiego, Gabinet Ministra pol-  
skiego MSZ sporządził elaborat zawierający odpisy wymienianej na ten  
temat korespondencji. Nosił on datę: 16 kwietnia 1926 r., aczkolwiek  
znalazły się w nim również i dokumenty późniejsze, sięgające daty 20  
kwietnia 1926 r.<sup>31</sup>. Większość telegramów i korespondencji pochodziła

1. *Germany would not support military aggression against Russia if Russia was attacked unprovokedly.*

2. *In peace time Germany would not join in deliberate repression of economic combination against Russia.*

3. *When Germany entered League of Nations she would be bound by article 16: but she would in a communication to Russia refer to assurance regarding article 16 which had been received from other powers on December 1st 1925 (z pisma D'Abernona do Chamberlaina z 1 kwietnia 1926).*

<sup>27</sup> DBFP, S. IA t. I, s. 591: *Les quatre points principaux de l'accord sont les suivant:*

1. *Assurance générale de prise de contact amicale dans toutes les affaires communes sans engagement ni lien concret;*

2. *Engagement mutuel de ne pas participer à une agression non provoquée d'États tiers contre la Russie et respectivement contre l'Allemagne;*

3. *Engagement mutuel de ne pas prendre part en temps de paix, dans le domaine économique, à une action commune des États tiers contre la Russie et respectivement contre l'Allemagne;*

4. *Communication à la Russie que l'Allemagne entend remplir loyalement les obligations de l'article 16 du Pacte, tout en se référant cependant à la note des Puissances de Locarno relative à cet article (z memorandum Berthelota o rozmowie z Hoeschem przekazanego do wiadomości Chamberlaina przez ambasadora brytyjskiego w Paryżu markiza Crewe'a za pismem z 9 kwietnia 1926).*

<sup>28</sup> Stwierdził to również Chamberlain wobec ambasadora niemieckiego w Londynie, F. Sthamera, w dniu 16 kwietnia 1926 r. (DBFP, S. IA t. 1, s. 626).

<sup>29</sup> Wł. Sikorski, *Polska i Francja w przeszłości i dobie współczesnej*, Lwów 1931, s. 142; R. Dębicki, *Foreign Policy of Poland 1919—1939*, London and Dunmow 1963, s. 57.

<sup>30</sup> J. Jacobson (op. cit., s. 81) przewidywał jako inną formę odwetu niedopuszczenie Niemiec do Ligi Narodów, co wydaje się jednak mało prawdopodobne, gdyż posunięcie takie uniemożliwiłoby wejście w życie układów lokarneskich, a wraz z nimi gwarancji *status quo* nad Renem, na której Francji tak bardzo zależało.

<sup>31</sup> AAN, MSZ 4481, k. 146—173: korespondencja dyplomatyczna w sprawie paktu niemiecko-rosyjskiego z 16 kwietnia 1926.

z polskich placówek 'dyplomatycznych' znajdujących się w stolicach państw zachodnich i do nich też były przeważnie skierowywane instrukcje z centrali. Złożyły się na to dwa fakty: 1. niedyskrecje niemieckie zostały popełnione przed dyplomatami i przedstawicielami mocarstw zachodnich; 2. negocjowany traktat niemiecko-radziecki interesował Polskę przede wszystkim „od strony kontrahenta niemieckiego”<sup>32</sup>.

Błędne informacje Berthelota dały asumpt do mylnej oceny negocjowanego traktatu niemiecko-radzieckiego przez polskiego premiera i ministra spraw zagranicznych, Aleksandra Skrzyńskiego. Uważał on, że traktat niemiecko-radziecki stanowił przymierze (dokumenty nr 2, 6) oraz zakładał, że Niemcy dopuszczały się szantażu względem mocarstw zachodnich w celu uzyskania od nich ustępstw za zrezygnowanie z jego zawarcia (dokument nr 2). Pierwsza ocena Skrzyńskiego została podważona na skutek wyjaśnień posła polskiego w Londynie, Konstantego Skirmunta (dokument nr 10) i sprostowań ambasadora polskiego w Paryżu, Alfreda Chłapowskiego (dokument nr 16); druga przestała być aktualna z uwagi na rozwój wydarzeń przynoszących ze sobą coraz to nowe informacje. Mimo to polskie MSZ nie przestało posługiwać się tymi błędnymi ocenami w dalszej korespondencji na temat traktatu niemiecko-radzieckiego prowadzonej z podległymi sobie placówkami za granicą (dokumenty nr 21, 32, 38).

Zagrożenie Polski wywołane rokowaniami niemiecko-radzieckimi zmusiło Skrzyńskiego do wystąpienia z propozycją przeciwdziałań: wyraziła się ona w sugestii wystąpienia z protestem w Berlinie w celu postawienia Niemców przed alternatywą wyboru pomiędzy Wschodem a Zachodem w nadziei, że zmusi ich to do zrezygnowania z zawarcia traktatu z ZSRR (dokumenty nr 2, 21, 32) oraz w propozycji wypracowania jednoznacznej interpretacji art. 16 paktu Ligi Narodów w celu uniemożliwienia Niemcom wygrywania różnic interpretacyjnych na swoją korzyść (dokumenty nr 6, 31, 34). Na propozycje wystąpienia z protestem w Berlinie nie wyraziła zgody Wielka Brytania (dokument nr 10)<sup>33</sup>, a Francja, aczkolwiek niechętnie, dostosowała się do linii politycznej wytyczonej przez Londyn<sup>34</sup>. Reakcja Zachodu na traktat niemiecko-radziecki wykazywała, że Francja nie odważy się działać wbrew stanowisku Wielkiej Brytanii (dokumenty nr 13, 36). Większe zainteresowanie Francji wzbudziła natomiast propozycja wypracowania jednoznacznej interpretacji art. 16 paktu Ligi Narodów (dokumenty nr 31, 39).

Ponieważ wśród wielu powodów, jakie Niemcy przytaczali na usprawiedliwienie swojego kroku, miał być fakt zawarcia przez Polskę traktatu gwarancyjnego z Rumunią w dniu 26 marca 1926 r.<sup>35</sup>, przeto wśród odpisów telegramów znajdujących się w elaboracie Gabinetu Ministra znajdowały się również wyjaśnienia na ten temat (dokumenty nr 17, 18, 20, 23, 24, 25)<sup>36</sup>.

<sup>32</sup> *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich* t. IV, Warszawa 1965, s. 516: instrukcja A. Skrzyńskiego do St. Kętrzyńskiego w Moskwie z 29 kwietnia 1926.

<sup>33</sup> Por. także DBFP, S. IA t. 1, s. 605—606 (dokument z 13 kwietnia 1926).

<sup>34</sup> Por. także DBFP, S. IA t. I, s. 593 (dokument z 10 kwietnia 1926), s. 607 (dokument z 13 kwietnia 1926).

<sup>35</sup> Por. także J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919—1925*, Poznań 1962, s. 468.

<sup>36</sup> Por. także J. Leczyk, *Polityka II Rzeczypospolitej wobec ZSRR w latach 1925—1934*, Warszawa 1976, s. 77—95.

Fakt, że traktat berliński interesował Polskę tylko „od strony kontrahenta niemieckiego” nie oznaczał zamknięcia oczu na aktywność ZSRR w stosunku do Szwecji (dokumenty nr 11, 26) czy Litwy (dokumenty nr 14, 15, 29, 35).

Jeżeli chodzi o dalszy przebieg rokowań niemiecko-radzieckich w sprawie traktatu berlińskiego, to Niemcy zgodzili się na rozciągnięcie obowiązku niebrania udziału w bojkocie gospodarczym i finansowym organizowanym przeciwko drugiej stronie również i na czas wojny (pkt. 3 informacji Schubetra), natomiast rozbieżność odnośnie do utrzymania, względnie zrezygnowania z warunku „niesprowokowanego ataku” w zobowiązaniu o zachowaniu neutralności została usunięta w ten sposób, że słowo „niesprowokowany” zostało zastąpione, zgodnie z propozycją Niemców, słowami: „mimo pokojowego nastawienia”, które nie były niczym innym, jak synonimami tego pierwszego, przez co kontrowersyjny art. 2 otrzymał brzmienie następujące: „W wypadku, gdy mimo pokojowego nastawienia, jedna z umawiających się stron zostanie zaatakowana przez inne państwo lub państwa, druga strona zachowa neutralność przez cały okres trwania konfliktu”<sup>37</sup>.

Traktat berliński został podpisany przez Stresemanna i radzieckiego ambasadora w Berlinie, Mikołaja Krestinskiego<sup>38</sup>. Zarówno Niemcy, jak i ZSRR uznały go za wielki sukces dyplomatyczny<sup>39</sup>. Polityczną ocenę ze strony polskiej znalazł on w telegramie Skrzyńskiego do Paryża, który został podany do wiadomości Delegacji RP przy Lidze Narodów 29 kwietnia 1926 r. (dokument nr 39)<sup>40</sup>. Był on również analizowany z punktu widzenia ekonomicznego przez MSZ<sup>41</sup>, jak i przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu<sup>42</sup>. Poseł polski w Berlinie, Kazimierz Olszowski, opracował jego szczegółową analizę zawierającą 21 stron maszynopisu<sup>43</sup>. Wielka Brytania traktat ten uznała jednak za zgodny z układami lokarneskimi i z paktem Ligi Narodów<sup>44</sup>, a Francja pogodziła się z jego istnieniem po otrzymaniu dodatkowych wyjaśnień od Stresemanna 4 czerwca 1926 roku<sup>45</sup>, o czym Polacy zostali powiadomieni 21 czerwca 1926 r.<sup>46</sup> W tej sytuacji następcy Skrzyńskiego w MSZ, Augustowi Zaleskiemu, nie

<sup>37</sup> ADAP, S. B., t. II, 1, s. 382—384 (dokument z 21 kwietnia 1926).

<sup>38</sup> ADAP, S. B. t. II, 1, s. 402—406.

<sup>39</sup> J. Korbelt, *Poland between East and West. Soviet and German Diplomacy toward Poland, 1919—1933*, Princeton, New Jersey, 1963, s. 197.

<sup>40</sup> Por. także R. Dębicki, op. cit., s. 57.

<sup>41</sup> AAN, MSZ 4481, k. 97—99: opinia radcy ekonomicznego MSZ dra Jerzego Adamkiewicza z 5 maja 1926.

<sup>42</sup> Tamże, k. 137—138: Min. Przemysłu i Handlu do MSZ 21 kwietnia 1926, No H/381/T.

<sup>43</sup> Tamże, k. 279—298: elaborat pt. „Traktat niemiecko-sowiecki” z 5 maja 1926 roku.

<sup>44</sup> Tamże, k. 110—115, 120: opinia brytyjska z 6 maja 1926 r. i *aide-mémoire* Poselstwa Brytyjskiego w Warszawie z 6 maja 1926 r.; dokumenty te w wersji angielskiej znajdują się także w zespole: Delegacja R.P. przy L. N. 132, k. 19—27. Por. także pisma Chamberlaina do przedstawicieli brytyjskich w Pradze, Paryżu, Brukseli, Rzymie i Warszawie z 3 maja 1926 (DBFP, s. IA t. I, s. 704—704).

<sup>45</sup> ADAP, S. B t. I, 1, *Deutschlands Beziehungen zu Frankreich, Grossbritannien, Belgien sowie Deutsche Entwaffnung, Reparationen, Völkerbund und internationale Abrüstung*, Göttingen 1966, s. 565—566 (dokument z 2 czerwca 1926).

<sup>46</sup> AAN, MSZ 4481, k. 181—183; Ambasada Francuska w Warszawie do A. Zaleskiego, 4 czerwca 1926.



pozostawało nic innego do zrobienia, jak stwierdzić 21 lipca 1926 r. w Komisji Sejmowej do Spraw Zagranicznych, że „miarodajne zapewnienia odnośnie do tego traktatu wskazują, iż ma on charakter czysto pokojowy i że w niczym nie naruszy zobowiązań, które przyjmie Rzesza Niemiecka wstępując do Ligi Narodów”<sup>47</sup>.

Nie zmieniało to faktu, że traktat ten stanowił poważne zagrożenie dla Polski, zwłaszcza w tym punkcie (art. 2), który dawał Niemcom możliwość zabronienia przemarszu przez swe terytorium wojskom państw członkowskich Ligi Narodów, spieszącym na pomoc Polsce.

\*

Publikowane przeze mnie materiały z zasobu Archiwum Akt Nowych są odpisami z elaboratu (którego charakter najlepiej by oddał francuski termin *le historique*), który został sporządzony przez Gabinet Ministra polskiego MSZ (dokumenty nr 1—37)<sup>48</sup> oraz z trzech dodatkowych dokumentów z zespołów MSZ 4481 oraz Delegat R.P. przy Lidze Narodów 132 (dokumenty nr 38—40). Są one w większości pełnymi odpisami dokumentów, których niezależne kopie znajdują się w kilku przypadkach i w innych zespołach (dokumenty nr 6, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36), a w kilku przypadkach są ekscerptami prawdopodobnie dlatego, że autorzy elaboratu uznali, że nie należy powtarzać tej samej treści dokumentu skierowanego do różnych adresatów (dokumenty nr 3, 7, 9, 12).

1

Paryż, 8 kwietnia 1926

AMBASADOR ALFRED CHŁAPOWSKI DO PREMIERA ALEKSANDRA SKRZYŃSKIEGO

(nr 78)

Za zapewnieniem bezwzględnej tajności otrzymałem od Berthelota wyłącznie do wiadomości Pana Premiera informacje o następującym ustnym komunikacie Ambasadora berlińskiego: pod naciskiem Rosji Sowieckiej po długich pertraktacjach i pod groźbą rewizji przez Sowiety stosunku do Niemiec zostanie w najbliższych dniach po powrocie Strösemanna z urlopu podpisany traktat rosyjsko-niemiecki. Będzie on zawierać następujące 4 główne punkty. *Primo*: we wszystkich<sup>a</sup> [sprawach]<sup>a</sup> rządy będą się porozumiewać i *se concerter*. *Secundo*: wobec państw pobliskich w wypadkach niewywołanej agresji będą sobie nawzajem udzielać *aide et assistance*. *Tertio*: żadne z obydwóch państw nie będzie brać udziału w międzynarodowej akcji, która by była skierowana przeciwko jednemu z nich. *Quarto*:

<sup>47</sup> A. Zaleski, *Przemowy i deklaracje*, Warszawa 1929, s. 10.

<sup>a-a</sup> *miejscie wykropkowane; uzupełnienie wynika logicznie z tekstu oraz dokumentu 3*

<sup>48</sup> Z elaboratu tego opuszczono jedynie dokument nr 26, który zawierał informację dla posła J. Wielowieyskiego w Bukareszcie o instrukcji okólnej, zawartej w dokumencie nr 25, związku z czym następne dokumenty otrzymały numerację kolejną.

Niemcy nie dopuszczają do takiej interpretacji artykułu 16 paktu<sup>1</sup>, która by była skierowaną przeciwko Rosji. Dalszych informacji Quai d'Orsay nie ma, wie tylko, że układ ma być później opublikowany. Berthelot przyjął komunikat Hoescha do wiadomości, nie zajmując żadnego stanowiska. Quai d'Orsay jest bardzo zaskoczony, nie posiada wyrobionego zdania o reperkusji politycznej układu. D'abernon<sup>b</sup> jest już poinformowany i bezgranicznie zdezorientowany.

## 2

Warszawa, 10 kwietnia 1926

PREMIER ALEKSANDER SKRZYŃSKI DO AMBASADORA ALFREDA CHŁAPOWSKIEGO  
W PARYŻU

(nr 87)

W odpowiedzi na telegram nr 78:

Proszę w rozmowie z Berthelotem i o ile możliwości z Briandem<sup>2</sup> stwierdzić, iż na oświadczenie Hoescha zapatruję się jak następuje: projekt zawarcia układu niemiecko-rosyjskiego w chwili podpisania traktatów locarneńskich i zgłoszenia Niemiec do Ligi Narodów<sup>3</sup> robi wrażenie, jak gdyby Stresemann, pragnąc odegrać rolę nowoczesnego Bismarcka, zamierzał kopiować jego *Rückversicherungvertrag* z Rosją<sup>4</sup>. Gdy jednak Bismarck układu reasekuracyjnego z Petersburgiem nie ujawnił nigdy wobec partnerów z trójprzymierza, komunikuje Stresemann swój projekt jeszcze przed realizacją Francji, niejako oczekując zaofiarowania ceny za odstąpienie odeń. *Démarche* Hoescha nosi tem samem wszystkie cechy wyraźnego i pospolitego szantażu.

Szczegółowa analiza układu wykazuje, iż punkt pierwszy i drugi są wyraźnie sprzeczne z duchem Locarna, uniemożliwiają zaufaną współpracę między uczestnikami podpisanych tam aktów, zmuszają całą Europę do nawrotu do utrzymania równowagi za pomocą systemu przeciwstawianych sobie sojuszków. Należy podkreślić, iż zobowiązanie wobec Rosji do udzielania *aide et assistance* nosi zupełnie odmienny charakter niż analogiczne postanowienie w Traktacie polsko-francuskim uzależnionym od Paktu gwarancyjnego, obejmującego również Niemcy, a zawartym między dwoma członkami Związku Narodów<sup>5</sup>, a więc podporządkowanym postanowieniom proceduralnym Paktu Ligi. Tak samo pojęcie *agression non provoqué* w układzie z państwem niezwiązanym procedurą i określeniami ustanowionymi przez Ligę daje pole do dowolnych i naciąganych w miarę zmian sytuacji politycznych interpretacji.

<sup>b</sup> w tekście: Abernon

<sup>1</sup> Chodzi o artykuł 16 paktu Ligi Narodów.

<sup>2</sup> Aristide Briand był premierem i ministrem spraw zagranicznych Francji.

<sup>3</sup> Wejście w życie układów lokarneńskich zostało uzależnione od wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Niemcy złożyły prośbę o przyjęcie do Ligi Narodów 8 lutego 1926 r.

<sup>4</sup> *Rückversicherungsvertrag*, czyli traktat reasekuracyjny był zawarty pomiędzy Niemcami a Rosją 18 kwietnia 1887 r. Na mocy tego traktatu obydwie mocarstwa przyrzekały sobie neutralność na wypadek wojny z trzecim mocarstwem, przy czym gdyby tym trzecim mocarstwem były Austro-Węgry lub Francja, to neutralność miała obowiązywać tylko w tym wypadku, gdy agresorem nie będzie żadna ze stron umawiających się.

<sup>5</sup> To jest Liga Narodów.

Punkt trzeci i czwarty układów idą jeszcze dalej, gdyż są nie tylko niezgodne z Locarno, ale stoją wprost w rażącej sprzeczności z Paktem Ligi. Przymując zobowiązanie powstrzymywania się od wszelkiej akcji skierowanej przeciw Rosji, przekreślają Niemcy z góry aktem jednostronnym obowiązki, wypływające z *alinea* 1-go artykułu 16-go Paktu Ligi dla wszystkich bez różnicy należących do niej państw. Wiązanie się zaś *a priori* wobec państwa trzeciego co do interpretacji dalszych postanowień art. 16-go jest naruszeniem kompetencji *Assemblée* i Rady, które jedne władne są do autentycznego ustalania takich interpretacji.

Analiza przedłożonego przez Hoescha projektu stwarza konieczność oświadczenia Niemcom, iż podpisanie przez nich układu z Rosją byłoby równoznaczne z przekreśleniem układów locarneńskich i wycofaniem prośby o przyjęcie do Ligi. Jedyne takie wyraźne i niedwuznaczne postawienie kwestii odniesie pożądany skutek, gdyż ani Stresemann i Luther<sup>6</sup>, ani większość opinii niemieckiej nie mogą myśleć o kompletnym zerwaniu z Zachodem dla uzyskania wzamian wątpliwej wartości porozumienia z Rosją. Intencją Berlina jest uzyskanie wzamian za rezygnację z układu rosyjskiego ustępstw w sprawie, czy Rady Ligi czy też okupacji; pójście tym dążeniom na rękę uważam za błędne i niedopuszczalne, gdyż jawne stawianie alternatywy albo Rosja albo Locarno i Liga, wystarcza, by grę Stresemanna unicestwić. Sądzę, iż oczekując takiej odpowiedzi aliantów Berlinowi rozumiemy dobrze ich politykę w Locarno i Genewie. Proszę odwrotnie telegrafować, jakie zapatrywanie i zamiary taktyczne Brianda, zaznaczyć, iż oczekujemy stałego i przedniego informowania o rozwoju sprawy.

## 3

Warszawa, 10 kwietnia 1926

PREMIER ALEKSANDER SKRZYŃSKI DO POSŁA KONSTANTEGO SKIRMUNTA  
W LONDYNIE

(nr 50)

Berthelot za zapewnieniem bezwzględnej tajności zakomunikował ambasadorowi Chłapowskiemu o następującym ustnym komunikacie ambasadora niemieckiego złożonym Berthelotowi. Pod naciskiem Rosji Sowieckiej i groźbą [sic!] rewizji jej stosunku do Niemiec zostanie w najbliższych dniach po powrocie Stresemanna z urlopu podpisany traktat rosyjsko-niemiecki. Będzie on zawierać najważniejsze cztery punkty. *Primo*: we wszystkich sprawach rządu będą się porozumiewały. *Secundo*: wobec państw pobliskich w wypadku niewywołanej agresji będą sobie nawzajem udzielać *aide et assistance*. *Tertio*: nie będą brały udziału w żadnej międzynarodowej akcji, która by była skierowana przeciwko jednemu z nich. *Quatro*: Niemcy nie dopuszczą do takiej interpretacji artykułu 16-go paktu, która by była skierowana przeciw Rosji. Układ ma być później opublikowany.

Wczoraj wyłuszczyłem Max Mullerowi<sup>7</sup> nasze stanowisko w tej sprawie jak poniżej; obiecał telegrafować Chamberlainowi<sup>8</sup>. Proszę udać się do Chamberlain'a, jeśli niemożliwe, do Tyrrella<sup>9</sup> i zakomunikować im, iż na oświadczenie Hoescha zapatrują się jak następuje: [dalszy tekst identyczny z telegramem nr 87 (dokument nr 2) do Ambasadora R. P. w Paryżu].

<sup>6</sup> Hans Luther był kanclerzem Rzeszy.

<sup>7</sup> Max Muller był posłem brytyjskim w Warszawie.

<sup>8</sup> Austen Chamberlain był brytyjskim ministrem spraw zagranicznych.

<sup>9</sup> Willian Tyrrell był stałym podsekretarzem stanu w brytyjskim MSZ.

4

Warszawa 10 kwietnia 1926

PREMIER ALEKSANDER SKRZYŃSKI DO POSŁA STANISŁAWA KOZICKIEGO W RZYMIE

(nr 58)

Berthelot zakomunikował najściślej tajnie Chłapowskiemu, iż ma wiadomości, jakoby Niemcy projektują w najbliższej przyszłości zawarcie z Rosją sojuszu politycznego poważniejszego od układu z Rapallo. Proszę nie zdradzając w niczym posiadania powyższej informacji sprawdzić natychmiast jeżeli możliwe u Grandi<sup>10</sup> czy Konsulta<sup>11</sup> posiada analogiczne informacje.

5

kwiecień 1926 r.

AIDE-MEMOIRE WRĘCZONY PREMIEROWI ALEKSANDROWI SKRZYŃSKIEMU PRZEZ POSŁA MAX MULLERA DNIA 11 KWIETNIA 1926 R.<sup>12</sup>

The German Government have always told the Soviet Government that it was out the question for them to conclude an unrestricted treaty of neutrality, though they were ready to sign a convention containing a formula of a friendly character.

According to information received from Berlin, the convention which the German Government now propose to sign with the Soviet Government is based on the following conditions:

1. Germany will take no part in any unprovoked aggression against Russia;
2. In peace-time Germany will not participate in a policy of repression or in any economic combination directed against Russia;
3. Germany will consider herself bound by article 16 of the Covenant as soon as she enters the League of Nations. All she proposes to do in signing the new agreement with Russia is to refer to the collective note regarding that article signed at the same time as the treaty of Locarno.

His Majesty's Government have received categoric assurances that the German Government will not sign anything that is not compatible with the Covenant of the League, especially with article 16, and with the obligations of their policy at Locarno.

His Majesty's Government are already in communication with the French Government on the subject, and have suggested that it would be inadvisable to show opposition to the signature of the proposed agreement provided it is found to be compatible with the above assurances, for they consider that not only would such opposition probably fail in its purpose, but it might even accelerate a rapprochement between the German and Russian Governments.

The German Minister of Foreign Affairs has informed His Majesty's Ambassador at Berlin that the Russians are already spreading rumours in Paris that the convention will provide for unrestricted neutrality on the part of Germany to-

<sup>10</sup> Dino Grandi był sekretarzem stanu we włoskim MSZ.

<sup>11</sup> Patac Konsulty (Palazzo della Consulta) był siedzibą włoskiego MSZ w Rzymie.

<sup>12</sup> Wzmianka o wyrażeniu zgody przez Foreign Office na przedłożenie tego memorandum Skrzyńskiemu znajduje się w DBFP, S. IA t. I, s. 597, przyp. 1.

wards Russia, but added that his Government have always refused to consider any such provision and have no intention of changing their mind on this point.

6

Warszawa, 12 kwietnia 1926

PREMIER ALEKSANDER SKRZYŃSKI DO POSŁA KONSTANTEGO SKIRMUNTA  
W LONDYNIE 13

(nr 76)

W powołaniu się na mój telegram nr 50:

Posel Angielski zakomunikował mi, że według oświadczenia Niemiec złożonego w Londynie układ ich z Rosją ujęty jest w trzech punktach:

*Primo:* Niemcy nie wezmą udziału w *agression non provoqué* przeciw Rosji,

*Secundo:* W czasie pokoju Niemcy nie wezmą udziału w polityce represji lub jakiegokolwiek akcji gospodarczej skierowanej przeciw Rosji,

*Tertio:* Niemcy będą uważały się za związane art. 16 z chwilą wstąpienia do Ligi. W układzie z Rosją ograniczą się do powołania się na notę kolektywną<sup>14</sup> wystosowaną do nich w sprawie tego artykułu w Locarno.

Nie ma natomaist mowy o zobowiązaniu porozumiewania się stałego i defensywnego, jak w oświadczeniu Hoescha w Paryżu. Rząd angielski nie widzi w projekcie niemieckim nic sprzecznego z duchem Ligi, a wykraczającego przeciwko zobowiązaniom zaciągniętym w Locarno.

Proszę o wyraźne zaznaczenie, że układ powyższy przekreśla Locarno:

1. wzmacniając Rapallo,
2. ponawiając to, co miało być przez Locarno przekreślone, mianowicie sojusze odrębne skierowane przeciwko innym państwom (wprawdzie traktaty nie są ofensywne, ale w umowach przedlocarneńskich także nie było mowy o niczym innym, jako defensywie, niemniej Chamberlain i Anglia widziały w nich utworzenie odrębnych bloków państwowych wzajemnie się przeciwstawiających).

W tym konkretnym wypadku sojusz jest tym niebezpieczniejszy, iż zawarty z państwem nienależącym do Ligi Narodów, w opozycji do zasad Ligi stojącym. Jak będą w przyszłości sojusznicy Niemcy — Rosja interpretowali słowo<sup>c</sup> „agresor”, „niesprowokowany napad”, „zobowiązanie Ligi”,<sup>c</sup> czy w duchu rosyjskim, czy niemieckim. Obawiam się rosyjsko-niemieckim.

Zdumiewającym jest w komunikacie angielskim, że według niego Niemcy ofiarują Rosji wszystko, Rosja wzamian pozornie nic. Szlachetność Niemiec w tym wypadku kryje gruby podstęp.

Z punktu widzenia Ligi Narodów wydaje się niedopuszczalne zawieranie sojuszu z państwem poza Ligą stojącym, w którym się frymarczy poszczególnymi artykułami paktu i ich interpretacją. Wprawdzie Niemcy oświadczyli w Londynie.

<sup>c-c</sup> brak cudzysłowów i przecinków w tekście; cudzysłów został użyty w wersji francuskiej (por. wyżej przyp. 13).

<sup>13</sup> Instrukcja ta ma również swoją francuską wersję (MSZ nr 4481, k. 143—145), która znajduje się także w jednostce MSZ nr 4615, k. 13—15. Cyt. przez H. von Riekhoffa (op. cit., s. 124).

<sup>14</sup> Mowa jest o nocie z 1 grudnia 1925 r. stanowiącej integralną część układów lokarneńskich i podające Niemcom do wiadomości interpretację, jako ich partnerzy będą nadawać art. 16 paktu Ligi Narodów. Powołując się na tę notę Niemcy wysuwali tezę, że od oceny rządu niemieckiego zależeć będzie, czy uzna on ZSRR za agresora w konflikcie z innym państwem.

że czynią to w najlepszym duchu, ale tekst ich propozycji dowodzi przeciwnieństwa. Cały bowiem układ z Rosją oparty jest na niczym innym, jak na sprzedaniu interpretacji art. 16 zrobionej w Locarno przez członków Rady Ligi. Chamberlain 18 listopada<sup>15</sup> w Izbie Gmin oświadczył, że ta interpretacja miała za cel rozwiać obawy Niemiec, wynikające z niezrozumienia Paktu, nie daje jednak nic innego, jak to, co dla wszystkich członków było przyjęte za obowiązujące w poprzednich Zgromadzeniach. Niemcy jednak sprzedają te koncesje Rosji w formie praw wyjątkowych, a zasiadłszy przy stole Rady, będą się powoływały na nieporozumienie, twierdząc, że w dobrej wierze dały obietnice Rosji, oparte na liście Rady Ligi i będą chciały swoje interpretacje utrzymać.

W zasadzie sprzedawanie nie członkom Ligi rzeczonych interpretacji Paktu jest niedozwolonym i niebezpiecznym. Wystarczy im zakomunikować, że się jest bezwzględnie związanym obowiązками wynikającymi z Paktu.

W szczególności należałoby natychmiast uzgodnić między Francją a Anglią, jak rozumieją notę kolektywną w sprawie artykułu 16-go i zakomunikować w formie stanowczej naszą interpretację Niemcom. Bez tego w przyszłości będą takie same nieporozumienia, już dziś przez Niemcy przygotowywane, jak w sprawie czy wejść do Rady Ligi sami, czy nie.

Proszę o wynikach rozmów raport telegraficzny do Warszawy i Pragi<sup>16</sup>.

7

Warszawa, 12 kwietnia 1926

PREMIER ALEKSANDER SKRZYŃSKI DO AMBASADORA ALFREDA CHŁAPOWSKIEGO  
W PARYŻU

(nr 90)

W powołaniu się na mój telegram nr 87:

[Tekst identyczny z telegramem nr 76 do posta R.P. w Londynie — por. wyżej nr 6]

8

Londyn, 12 kwietnia 1926

POSEŁ KONSTANTY SKIRMUNT DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH  
W WARSZAWIE

(nr 25)

W odpowiedzi na telegram nr 50.

Chamberlain wraca do Londynu dziś wieczorem, Tyrrell na urlopie, zlecenie będę mógł wykonać prawdopodobnie dopiero jutro.

<sup>15</sup> 18 listopada 1925 r.; por. *Official Report. Parliamentary Debates. House of Commons, vol. 188, No 125, Wednesday, 18<sup>th</sup> November 1925, London, szpalty 419—432.*

<sup>16</sup> Polecenie przestania raportu również do Pragi należy wytłumaczyć faktem, że Skrzyński udawał się z wizytą oficjalną do Czechosłowacji, gdzie przebywał w dniach 13—14 kwietnia 1926 r.

Rzym, 12 kwietnia 1926

POSEŁ STANISŁAW KOZICKI DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH  
W WARSZAWIE

(nr 49)

W odpowiedzi na telegram nr 58:

Dziś rano byłem u Bordonaro<sup>17</sup>. Na zapytanie, powołujące się na korespondencję z Berlina w „Timesie”<sup>d</sup> piątek, odpowiedział B[ordonaro]<sup>e</sup>, że doszły do Rzymu pogłoski o projektowanym układzie politycznym między Rosją a Niemcami, lecz ścisłości ich nie sprawdzono<sup>18</sup>.

Londyn, 13 kwietnia 1926

POSEŁ KONSTANTY SKIRMUNT DO PREMIERA  
ALEKSANDRA SKRZYŃSKIEGO

(nr 26)

Przed wszystkim stwierdziłem w ambasadzie francuskiej, że paragraf 2-gi projektowanego układu rosyjsko-niemieckiego mówi nie o pomocy wzajemnej na wypadek niesprowokowanej agresji, lecz o zobowiązaniu wzajemnym nie brania udziału w agresji podjętej przez państwo trzecie.

Dziś miałem godzinną rozmowę z Chamberlainem<sup>19</sup> wyłożyłem mu obszernie punkt widzenia Pana Ministra zgodnie z instrukcją telegraficzną. Ch[amberlain]<sup>f</sup> oświadczył, że ścisłego tekstu projektu układu nie zna. Całe jego poinformowanie jest oparte na rozmowach ambasadora angielskiego w Berlinie. Chamberlain oczywiście nie jest zadowolony z pojawienia się tej sprawy przed wejściem Niemiec do Ligi Narodów, jednak nie jest nią przestraszony i nie widzi racji, ani możliwości protestować przeciwko układowi, co do którego zapewniają w Berlinie, że nie jest sprzeczny ani z zobowiązaniami Locarna, ani z paktem Ligi Narodów. Ambasador angielski<sup>20</sup> ma właśnie dopilnować, aby te zapewnienia były dotrzymane w tekście układu. Ch[amberlain] nie uważa za wskazane dawać o nich [...] czyli noty kolektywnej w sprawie artykułu 16-go.

W projektowanym układzie nie widzi „sojuszu” rosyjsko-niemieckiego, lecz układ tłumaczący się [...] i wspólnymi interesami, dający się jednak pogodzić z innymi zobowiązaniami międzynarodowymi i planami pokojowej współpracy w Europie.

<sup>d</sup> brak cudzysłowu w tekście

<sup>e</sup> nazwisko uzupełnione

<sup>f</sup> tu i niżej w tekście nazwisko uzupełnione

<sup>g</sup> brak słów w tekście

<sup>17</sup> Antonio Chiaramonte Bordonaro był generalnym sekretarzem włoskiego MSZ.

<sup>18</sup> Niemcy poinformowali Włochów o rokovaniach w sprawie zawarcia traktatu z ZSRR 12 kwietnia 1926 r. (AOP t. II, 1, s. 305).

<sup>19</sup> Chamberlain relacjonuje o tej rozmowie w piśmie do Maxa Mullera z 13 kwietnia 1926 r. (DBFP, S. IA, t. I, s. 604—606).

<sup>20</sup> D'Abernon.

Natomiast protestowanie bezwzględnie skomplikowałoby niesłuchanie sytuację stworzoną przez Locarno i byłoby na rękę Rosji.

Zwróciłem uwagę Ch[amberlainowi] na ogromne trudności, jakie napotykają nasze rokowania handlowe i likwidacyjne, trudności, które każą wątpić o dobrej woli Niemiec i chęci ich dojścia do jakiegokolwiek porozumienia z nami. Mówiłem o tem, jak pożądana byłaby presja angielska w tych sprawach. Ch[amberlain] odpowiedział, że chciałby przyczynić się do poprawy tych stosunków i w pewnej mierze już to czyni, a na dowód przeczytał mi telegram wysłany do ambasadora w Berlinie, w którym oświadcza, że nie jest przestraszony projektowanym układem, ale boi się reperkusji jego w Polsce i Francji, podnosi zachowanie się Pana Ministra, który przed Locarno na politykę porozumienia się z Rosją nie poszedł, a w Locarno wstrzymał wydalanie optantów<sup>21</sup> i wskazuje Niemcom na potrzebę analogicznych aktów dobrej woli. Tak samo sygnalizuje żądanie stawiane<sup>22</sup> przez Niemcy wobec Francji co do terenów okupowanych bez odpowiednich aktów życzliwości ze strony Niemiec. Podkreśla w konkluzji, że porozumienia Locarno są oparte na wzajemności i współpracy, co oczywiście również obowiązuje i Niemcy.

Na koniec Chamberlain konstatował w stosunkach polsko-niemieckich nie tylko brak zaufania, ale i skłonność do upatrywania wrogiego zamysłu drugiej strony. Jeśli projekt układu rosyjsko-niemieckiego wywołuje u nas przesadne obawy, to podobne obawy miał wywołać w Berlinie nasz nowy traktat z Rumunią<sup>22</sup>. Według Ch[amberlaina] powinniśmy zachować pełny spokój i niezmienną linię polityczną.

11

Warszawa, 13 kwietnia 1926

## MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH DO POSELSTWA W SZTOKHOLMIE

(nr 16)

Prasa donosi, że rząd sowiecki zaproponował Szwecji zawarcie paktu gwarancyjnego. Proszę telegraficzne informacje. Otrzymują Moskwa Sztokholm.

12

Warszawa, 13 kwietnia 1926

## MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH DO POSELSTWA W MOSKWIE

(nr 71)

[Tekst identyczny z telegramem nr 16 do Poselstwa R.P. w Sztokholmie — por. wyżej nr 11]

<sup>21</sup> w tekście: stawienia

<sup>21</sup> Na skutek interwencji Chamberlaina (DBFP, S. IA t. I, s. 21—23) Skrzyński wystąpił z wnioskiem o wstrzymanie wysiedlania optantów niemieckich, który został uchwalony przez Komitet Polityczny Rady Ministrów 23 października 1925 r. (AAN, Mikrofilm nr 24050, k. 273, 275).

<sup>22</sup> W sprawozdaniu Chamberlaina o tej rozmowie z 13 kwietnia 1926 r. nie było wzmianki o traktacie polsko-rumuńskim (DBFP, S. IA t. I, s. 604—606). Ale że była ona uczyniona wynikało z telegramu Chamberlaina do Maxa Mullera z 16 kwietnia 1926 r. (tamże, s. 629).



13

Paryż, 13 kwietnia 1926

AMBASADOR ALFRED CHŁAPOWSKI DO PREMIERA  
ALEKSANDRA SKRZYŃSKIEGO

(nr 81)

W sprawie wiadomej odbyłem na podstawie pierwszego telegramu Pana Premiera, który całkowicie wyzyskałem, rozmowę z Berthelotem. Stwierdziłem, że Chamberlain uważa, że z podpisaniem układu trzeba się liczyć jako z faktem tak dobrze jak dokonanym i że mu jedynie zależy na tem, by redakcja pojedynczych punktów nie stała w sprzeczności z paktem i układem w Locarno. Postępowanie rządu francuskiego nie jest jeszcze ustalone, lecz mam wrażenie, że się on Anglii nie będzie mógł sprzeciwić. Zużytkowując drugą depezę Pana Premiera będę u Brianda i zaraz zatelegrafuję.

14

Ryga, 13 kwietnia 1926

POSEŁ ALEKSANDER ŁADOŚ DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH  
(nr .....)<sup>1</sup>

Dowiaduję się ściśle poufnie z urzędowego źródła łotewskiego, że między Rosją a Litwą toczą się rokowania w sprawie oddzielnego paktu gwarancyjnego. Rosja obiecać ma w traktacie Litwie poparcie i pomoc w sprawie wileńskiej. Rokowania są podobno na ukończeniu.

15

Helsingfors, 14 kwietnia 1926

POSEŁ TYTUS FILIPOWICZ DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH  
(nr .....)<sup>1</sup>

Finlandzkie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma wiadomość, że Litwa przyjęła w zasadzie propozycje sowieckie i zażądała od Moskwy przedstawienia szczegółowego tekstu umowy. Ta decyzja Litwy wywołuje tutaj nastroje przychylniejsze dla propozycji Rosji sowieckiej niż dotychczas.

16

Paryż, 14 kwietnia 1926

AMBASADOR ALFRED CHŁAPOWSKI DO PREMIERA ALEKSANDRA SKRZYŃSKIEGO  
(nr 83)

W rozmowach, które miałem dziś w Quai d'Orsay celem zebrania ścisłych danych przed widzeniem Brianda stwierdziłem, że są pewne różnice między *démarche*

<sup>1</sup> brak numeru

Hoescha wobec Quai d'Orsay, tak jak mi je zreferowano, a *démarche* niemiecką w Berlinie wobec ambasadora angielskiego, tak jak ją Panu Premierowi przedstawił Poseł angielski. Ponownie mnie zapewniono, że H[oesch]<sup>1</sup> mówił tu o 4, nie o 3 punktach. Punkt 1, o którym Poseł angielski nie wspomniał, jest dosłownie według wyrazów użytych przez Hoescha *prise de contact amical* między obu rządami. Punkt 2 jest obustronnym zobowiązaniem nie brać udziału, w *agression non provoquée* przeciwko Rosji względnie Niemcom. Quai d'Orsay [...]°, że zwrot udzielenie *aide et assistance* nie został przez H[oescha] użyty, lecz stanowił interpretację Quai d'Orsay do punktów 1 i 2. Punkt 3 jest obustronnym zobowiązaniem nie brać udziału w jakiegokolwiek akcji gospodarczej skierowanej przeciwko Rosji względnie Niemcom, wreszcie punkt 4, który ma być traktowany w osobnej wymianie not brzmi dosłownie według wyrazów użytych przez H[oescha]: *l'Allemagne entend remplir loyalement les obligations de l'article 16 du Pacte tout en se référant cependant à la note des puissances redigée à Locarno concernant cet article*. Quai d'Orsay dowiaduje się skądinąd poufnie, że w tekście o Polsce wzmianki nie będzie.

17

Londyn, 14 kwietnia 1926

POSEŁ KONSTANTY SKIRMUNT DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH  
(nr 27)

W związku z wiadomością o projektowanym układzie rosyjsko-niemieckim prasa krytycznie porusza sprawę naszego traktatu z Rumunią. Jeżeli ogłoszenie jego nie jest jeszcze możliwe proszę o szybkie zakomunikowanie mi tekstu dla mojej wiadomości i ułatwienia wyjaśnienia i sprostowania.

18

Warszawa, 15 kwietnia 1926

MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH DO POSELSTWA W LONDYNIE  
(nr 52)

W odpowiedzi na telegramy 26 i 27.

Tekst traktatu z Rumunią podany w „Polsce i Zagranicy” z 3 i 13 kwietnia zawiera gwarancje integralności terytorialnej, będącą dosłownym powtórzeniem art. 10 paktu Ligi, zobowiązanie do wzajemnej pomocy w wykonaniu art. 16 paktu sformułowane temi samymi słowami, co w aktach locarneńskich i postanowienia co do zawarcia konwencji arbitrażowej. Porównywanie paktu gwarancyjnego zawartego dla ustalenia pokoju między dwoma członkami Ligi i zrodzonego z jej ducha z tranzakcją opartą na przehandlowaniu przez Niemcy interpretacji paktu Ligi największemu tejże Ligi wrogowi — sowietom — a politycznie w ostatnich swych celach skierowaną przeciw gwarantowanemu przez traktaty *status quo* — wypływać może tylko z niezajomości tekstów oraz zapoznania sytuacji europejskiej. Rzeczome zaniepokojenie opinii niemieckiej układem polsko-rumuńskim jest manewrem czysto taktycznym, dla stworzenia sztucznej przeciwwagi naturalnemu oburzeniu tych wszystkich, którzy wierzyli, że Locarno i Rapallo obok siebie istnieć nie mogą.

<sup>1</sup> tu i niżej nazwisko uzupełnione

Proszę w tym sensie informować Foreign Office i opinię. Upoważniam Pana Posła do pokazywania tekstu paktu polsko-rumuńskiego w miarę potrzeby także poważnym czynnikom nieoficjalnym, chwilowo jeszcze z zastrzeżeniem, iż nie wyszkają go dla publikacji.

W rozmowie z Max Mullerem zaznaczyłem, że wiadomość o pakcie niemiecko-sowieckim wywołać może poważne konsekwencje polityczne w krajach nadbałtyckich, które dotychczas przekonane były o niemożności pogodzenia zobowiązań płynących z paktu Ligi z proponowanymi przez Sowiety formami *pacte de non-aggression*. Poinformowałem go również o równoległych z rozmowami berlińskimi i rzucających na nie charakterystyczne światło a daleko już posuniętych układach sowiecko-litewskich. Max Muller osobiście przekonany o nieuniknionej silnej reakcji opinii polskiej na układ niemiecko-sowiecki, który w całej wschodniej Europie zrozumiany będzie nie tylko jako zagrożenie wzmocnionego w Locarno bezpieczeństwa, ale także jako porażka Anglii; informuje Foreign Office w tym duchu.

Proszę zbadać jak interpretuje Foreign Office ustęp projektu mówiący o niebraniu przez Niemcy udziału w akcji gospodarczej skierowanej przeciw Rosji. W naszym rozumieniu oznacza on usunięcie się Niemiec od współudziału w blokadzie gospodarczej przewidzianej art. 16, jako jedna z form wspólnej akcji Ligi.

19

Berlin, 15 kwietnia 1926

POSEŁ OLSZOWSKI DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH  
(nr 54)

Na zapytanie moje co do rokowań niemiecko-rosyjskich, Schubert oświadczył co następuje<sup>23</sup>: Rząd niemiecki wychodzi z założenia, że przy pacyfikacji Europy niepodobna jest pozostawić za nawiasem Rosji, że przeciwnie, należy zbudować pewien most łączący Europę z Rosją. Wobec tego już od dłuższego czasu nawiązane zostały rokowania z Sowietami. Rokowania te toczą się obecnie i prawdopodobnie w niedługim czasie doprowadzą do podpisania układu, który będzie właściwie mówiąc niezbędnym uzupełnieniem traktatu w Locarno, Niemcy odrzuciły przytem propozycję co do zawarcia traktatu o neutralności, rozumiejąc, że taki traktat byłby sprzeczny z artykułem 16 paktu. Przyszły układ nie będzie wymierzony przeciwko nikomu i nie będzie bynajmniej sprzeczny z paktem. Przy tej okazji rząd niemiecki doręczy Sowietom notę stwierdzającą, że zdaniem jego Liga Narodów jest zasadniczo instrumentem pokoju.

20

[przed 16 kwietnia 1926]

AIDE MEMOIRE DORECZONE NIEOFICJALNIE PRZEZ POSŁA MAX MULLERA  
WICEMINISTROWI KAJETANOWI MORAWSKIEMU<sup>24</sup> 16 KWIECZNIA 1926 R.<sup>25</sup>

Sir Austen Chamberlain has telegraphed to His Majesty's Minister in Warsaw that reports regarding the tenor of the treaty recently signed between Poland and

<sup>k</sup> w tekście: blear

<sup>23</sup> Wzmianka o tej rozmowie znajduje się w notatce sporządzonej przez Schuberta z 15 kwietnia 1926 r. (ADAP S. B., t. II, 1, s. 349—350).

<sup>24</sup> Kajetan Dzierżykraj Morawski był podsekretarzem stanu w polskim MSZ.

<sup>25</sup> Dokument ten został przytoczony z pewnymi skrótami przez J. Krasuskiego w jego pracy *Stosunki polsko-niemieckie 1919—1925 t. I, Poznań 1962, s. 468.*

Roumania have reached him in a form which would suggest that the two Governments would do wisely to make it clear<sup>k</sup> to the world at large, either by a public announcement or by a circular message to the various Governments interested, that the treaty is to be interpreted as being in subordination to the Covenant of the League of Nations. Sir William Max Muller is therefore to suggest to the Polish Government the desirability of taking some such step for they will no doubt realise that the existing uncertainty as to the exact scope and object of the treaty can hardly fail to have an unfavourable influence on the attitude of the German Government in their present negotiations with Russia.

His Majesty's Minister is under the impression that Sir Austen Chamberlain has not yet seen the actual text of the Polish-Roumanian treaty, as the copy which he has sent to London cannot reach the hands of the Secretary of State before Monday, April 19.

21

Warszawa, 17 kwietnia 1926

## WICEMINISTER KAJETAN MORAWSKI DO POSŁA OLSZOWSKIEGO W BERLINIE 26

W odpowiedzi na telegram No. 54:

Dla osobistej orientacji Pana Posła oraz jako materiał do ewentualnych poufnych rozmów w zainteresowanych kołach dyplomatycznych komunikuję:

Gry prowadzonej w złej wierze przez rząd niemiecki dowodzi niezbitcie zasadnicza różnica w znanych nam w oficjalnej drodze informacjach o projekcie układu niemiecko-rosyjskiego udzielonych z jednej strony rządowi angielskiemu, z drugiej francuskiemu.

W wypadku pierwszym rząd niemiecki daje interpretację uspokajającą projektu jako dostosowania Rapallo do Locarno i zaręcza, że nowy układ nie godząc przeciw nikomu odpowiada ściśle przyszłym zobowiązaniom Niemiec z tytułu Paktu Ligi Narodów. Równocześnie jednak inspirują Niemcy w Londynie, że układ niemiecko-rosyjski jest pewnego rodzaju odpowiedzią na traktat polsko-rumuński, aczkolwiek tekst tego ostatniego znany Panu Posłowi z „Polski i Zagranicy” oparty jest najściślej na Pakcie Ligi Narodów i dostosowany do ducha Locarno a ponadto wiąże 2-ch Członków Ligi, powodujących się szczerze jej zasadami.

W Paryżu Niemcy szantażują dalej idącą interpretacją przyszłego układu z Rosją, nadającą mu charakter formalnego sojuszu odpornego, dążąc widocznie do wymuszenia tą drogą na Francję ustępstw w związku z warunkami wejścia Niemiec do Ligi Narodów, co do którego zresztą rząd niemiecki zachowuje sobie w znaczący sposób wolną rękę w ostatniej nocy do Sekretariatu Generalnego.

W dotychczasowym wyniku tej gry niemieckiej konstatujemy tendencje rządu angielskiego do sztucznie optymistycznej wykładni na zewnątrz wypadków, skrepowane powyższem wyczekiwaniem rządu francuskiego, podnieję dla Sowieców w akcji wymierzonej przeciw Lidze Narodów i Locarno, której już osiągniętym wynikiem jest zaniepokojenie opinii polskiej i skłonność państw bałtyckich do bardziej uległego traktowania propozycji paktów gwarancyjnych z Rosją pod wrażeniem płynącym z przykładu Niemiec, że pakty takie nie sprzeciwiają się duchowi Ligi.

Z naszej strony wpływamy usilnie na uświadomienie Paryża i Londynu, że: 1) Rapallo i Locarno są antytezami politycznymi, których uzgodnienie *bona fide* i bez tajnych klauzul jest nie do pomyślenia; 2) jakiegokolwiek wiązanie się Niemiec co

<sup>k</sup> w tekście: *blear*.

<sup>26</sup> *Cyt. w wyjątkach przez J. Krasuskiego, op. cit., s. 467, 468.*

do niebrania udziału w ewentualnych gospodarczych czy politycznych sankcjach przeciw Rosji sprzeczne jest z Paktem Ligi; 3) że jedynym sposobem powstrzymania Niemiec od kroków niebezpiecznych dla pokoju Europy jest kategoryczne stawienie ich przed odpowiedzialnością wyboru między Ligą i Locarno z jednej, a Sowietami z drugiej strony.

22

Warszawa, 14 kwietnia 1925

WICEMINISTER KAJETAN MORAWSKI DO POSŁA ALEKSANDRA ŁADOSIA  
W RYDZE

Do wiadomości Pana Posła komunikuję, że Łukasiewicz<sup>27</sup> przed wyjazdem Nuksy<sup>28</sup> oświadczył mi, że nie odstępujemy od zasady wspólnego układu Polski i Państw Bałtyckich i Sowietów. Strona sowiecka w rozmowach prywatnych wysuwa tytułem próby inne koncepcje jednak mamy nadzieję, że w dalszych rokowaniach uda nam się powrócić do koncepcji wspólnego paktu. Gdyby się to nie udało przed zawieraniem paktów z Sowietami musiałby być według nas stosunek Polski do państw Bałtyckich sprecyzowany i znaleźć swój wyraz w paktach z Sowietami. W tym wypadku omówilibyśmy całość stosunków polsko-łotewskich, przy czym na zapytanie N[uksy]<sup>1</sup> czy możliwe byłoby rozstrzygnięcie sprawy sześciu gmin Łukasiewicz<sup>m</sup> odpowiedział, że kwestię tę godzilibyśmy się omówić w związku z całokształtem zagadnień, a więc między innymi mniejszości i odszkodowań. Konferencję Ministrów Łukasiewicz<sup>l</sup> określił jako pożądaną pod warunkiem, że nastąpiłaby w chwili dokładniejszego niż obecnie wyjaśnienia całokształtu sytuacji i przyniosłaby realne rezultaty polityczne.

23

Bukareszt, 16 kwietnia 1926

POSEŁ JÓZEF WIELOWIEYSKI DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH  
(nr 42)<sup>n</sup>

Tutejszy poseł angielski złożył z polecenia Foreign Office Ministrowi Spraw Zagranicznych następujące oświadczenie: „Na mocy raportów, które mnie docho-  
dzą o treści nowego traktatu polsko-rumuńskiego, doszedłem do przekonania, że  
byłoby pożądaną, by oba rządy drogą komunikatu lub publicznego oświadczenia  
zadeklarowały, iż nowy traktat trzeba rozumieć jako podporządkowany paktowi  
Ligi. Rząd polski winien zdać sobie sprawę, że wszelka niepewność co do znaczenia  
traktatu, może oddziaływać w niepożądany sposób na stosunek rządu niemieckiego do  
omawianej obecnie z Sowietami konwencji”. Mitilineu<sup>o</sup><sup>29</sup> odpowiedział, iż traktat  
zdaniem jego jest całkowicie zgodny z paktem i że natychmiast porozumie się z  
rządem polskim w sprawie powyższego oświadczenia, przypuszczając, iż identycz-

<sup>1</sup> nazwisko uzupełnione

<sup>m</sup> tu i niżej nazwisko uzupełnione

<sup>n</sup> w tekście brak numeru; numer uzupełniono na podstawie dokumentu nr 24

<sup>o</sup> w tekście: Mitilineu; tu i niżej nazwisko poprawione

<sup>27</sup> Juliusz Łukasiewicz był dyrektorem Departamentu Polityczno-Ekonomicznego w polskim MSZ.

<sup>28</sup> Marian Nukša był posem łotewskim w Warszawie.

<sup>29</sup> Ion Mitilineu był rumuńskim prawnikiem i dyplomatą.

ne oświadczenie musiało być złożone przez posła angielskiego w Warszawie. Mitil-neu polecił mi zakomunikować Panu Ministrowi, iż uważałby specjalny jakiś komunikat lub oświadczenie za niewskazane, że proponowałby jednocześnie zakomunikowanie posłom angielskim treści traktatu i równocześnie zakomunikowanie go prasie polskiej i rumuńskiej. Proszę telegraficznie odpowiedź.

24

Warszawa, 17 kwietnia 1926

WICEMINISTER KAJETAN MORAWSKI DO POSŁA JÓZEFA WIELOWIEYSKIEGO  
W BUKARESZCIE

W odpowiedzi na telegram Nr 42:

Analogiczne oświadczenie nieurzędowe otrzymaliśmy również. Upřednio jeszcze wobec rozsiewania przez Niemcy zwłaszcza w Anglii fałszywych informacji o charakterze naszego układu z Rumunią i posługiwania się nim dla usprawiedliwienia zamierzonego traktatu niemiecko-rosyjskiego, poleciłem Skirmuntowi wyjaśnić sprawę szczegółowo w Foreign Office i zakomunikować poufnie treść naszego układu.

Obecnie podziеляjąc pogląd rumuński na zbędność jakichkolwiek komunikatów, a konieczność opublikowania integralnego tekstu naszego układu, proponuję ogłoszenie go w prasie we wtorek, 20 b.m.

25

Warszawa, 17 kwietnia 1926

WICEMINISTER KAJETAN MORAWSKI DO AMBASADORA W PARYŻU, DO POSŁÓW  
W RZYMIE, LONDYNIE, WASZYNGTONIE, BERLINIE, MOSKWIE, ANKARZE, BUDA-  
PESZCIE, SOFII, PRADZE, BELGRADZIE, RYDZE, TALLINIE, HELSINKACH, SZKOKHOL-  
MIE, HADZE, WIEDNIU ORAZ DO DELEGATA W GENEWIE

## Instrukcja okólna

Refero „Polska a Zagranica”<sup>p</sup> z dnia 3 kwietnia br. Wobec kampanii niemiecko-sowieckiej chcącej wyzyskać nasz traktat z Rumunią dla usprawiedliwienia pertraktacji reasekuracyjnych Sowietów i Niemiec, stwierdzam: przymierze polsko-rumuńskie istniało od lat pięciu i nikt, nawet Sowiety, nie mógł się liczyć z przekreśleniem go. Zastąpiliśmy je natomiast paktem gwarancyjnym, pozbawionym w swej treści charakteru agresywnego wobec jakiegokolwiek państwa, opartym w duchu i formie na pakcie Ligi, któremu jest podporządkowany i traktatach locarneńskich, których postanowienia powtarza tekstualnie. Podczas pertraktacji braliśmy pod uwagę wiadomy nam fakt, że przez opinię polityczną Sowietów, traktat obecny będzie lepiej widziany od ewentualnej prostej prolongaty dawnego. Obecną propagandę sowiecką prowadzoną przeciw niemu *mala fide*, tłumaczy przede wszystkim ścisłe oparcie traktatu o Ligę. Kwestionowanie zaś przez Niemcy naszego paktu z Rumunią równoznaczne jest z kwestionowaniem paktu Ligi, gdyż jedyne postanowienie, jakie ich pośrednio dotyczy, to polsko-rumuńskie zobowiązanie ścisłego wykonania artykułu 10-go i 16-go covenantu. Tekst traktatu ogłosimy nieoficjalnie

<sup>p</sup> w tekście brak cudzysłowu

za parę dni. Wobec tego może Pan Poseł zakomunikować go na żądanie zainteresowanym dyplomatom, a z powyższych wyjaśnień zrobić użytek według uznania także wobec prasy.

26

Moskwa, 16 kwietnia 1926

POSEŁ STANISŁAW KĘTRZYŃSKI DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH  
(nr 85)

W odpowiedzi na telegram Nr 71:

Arałow<sup>30</sup> potwierdził mi zrobienie propozycji Szwecji. Rozmowy w toku.

27

Sztokholm, 15 kwietnia 1926

POSEŁ WYSOCKI DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH  
(nr 9)

W odpowiedzi na telegram Nr 16.

Tutejszy Poseł Sowietów proponował nieoficjalnie kilka miesięcy temu zawarcie paktu *non aggression et neutralité* na wzór paktu sowiecko-tureckiego. Propozycję ową odrzucono. Poseł mówił mi, że sprawa powyższa przestała być aktualna. Prosząc o dyskrecję donoszę poufnie, że rząd szwedzki zamierza zaproponować traktat tylko koncyliacyjny, według ogólnego wzoru szwedzkiego, którego zachowanie będzie warunkiem zawarcia tego kontraktu.

28

Moskwa, 16 kwietnia 1926

POSEŁ STANISŁAW KĘTRZYŃSKI DO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH  
(nr 87)

Rozmowy sowiecko-niemieckie posuwają się podobno naprzód i mają być ukończone przed 1 maja. Porozumienie polityczne obejmować ma przede wszystkim dwa punkty: zyczliwość neutralną stron kontraktujących, następnie stałe uzgadnianie polityki zagranicznej obustronne. Tak postawione punkty porozumienia wydają się być skierowane ze strony Sowietów przeciwko Anglii, gdy Niemcom została się swobodna ręka przeciwko Polsce. Sowiety podobno godzą się z myślą wstąpienia Niemiec do Ligi, gdzie przy uzgodnieniu problemów polityki zagranicznej będą Niemcy reprezentować interesy Sowietów. W tej kombinacji projekt takiego układu dotyka nie tylko naszych żywotnych interesów, ale i francuskich i angielskich, które będą żywo zapewne dotknięte porozumieniem, mogącym doprowadzić do poważnych powikłań w razie jego rozwoju.

<sup>30</sup> Por. wyżej dokument 12.

<sup>31</sup> Siemion Arałow był członkiem Kolegium Komisariatu Ludowego Spraw Zagranicznych.

Sztokholm, 17 kwietnia 1926

POSEŁ WYSOCKI DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH  
(nr 10)

Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało informacje od swego przedstawiciela w Kownie, że w tych dniach Litwa ma zawrzeć układ z Sowiecami gwarantujący jej granice z czasu pierwszego układu litewsko-sowieckiego<sup>32</sup>.

Londyn, 17 kwietnia 1926

POSEŁ KONSTANTY SKIRMUNT DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH<sup>33</sup>  
(nr 28)

Dziś widziałem Chamberlaina<sup>34</sup> i wykonałem ściśle instrukcję telegraficzną przyslaną z Wiednia<sup>35</sup> Ch[amberlain]a<sup>34</sup> dziękując za to oświadczył: rozmowy, które miał w ostatnich dwóch dniach z ambasadorami niemieckim i francuskim, a także telegraficzne sprawozdanie lorda Crewe<sup>36</sup> o rozmowie z Briandem, utwierdzają

<sup>32</sup> tu i niżej nazwisko uzupełnione

<sup>32</sup> Pierwszy układ litewsko-radziecki został zawarty 12 lipca 1920 r. (DWP t. III, Moskwa 1959, s. 28—42).

<sup>33</sup> Kopia tego telegramu znajduje się również w zespole akt MSZ nr 4615, k. 24.

<sup>34</sup> Relacja Chamberlaina o tej rozmowie znajduje się w DBFP, S. IA t. I, s. 628—630.

<sup>35</sup> Instrukcji Skrzyńskiego z Wiednia, dokąd się on udał w celu podpisania m. in. polsko-austriackiego traktatu arbitrażowego, nie udało się autorowi znaleźć w przebadanych zespolech akt AAN. Według Chamberlaina Skirmunt w wykonaniu tej instrukcji przedstawił mu kilka zagadnień, które według Polaków wymagały dodatkowych wyjaśnień ze strony Niemców przed podpisaniem przez nich traktatu z ZSRR. Wśród tych zagadnień Chamberlain wymienił obawy Skirmunta, czy traktat niemiecko-radziecki nie będzie zawierał tajnych postanowień (DBFP, S. IA t. I, s. 629). Z uwagi na to, że w dniach 13—14 kwietnia 1926 r. Skrzyński przebywał w Pradze, nie jest wykluczone, że były to analogiczne zagadnienia, jakie wysunął Benesz w memorandum skierowanym 17 kwietnia 1926 r. do Foreign Office, a które przedstawiały się następująco:

1. On se demande quelle obligation l'Allemagne va suivre dans le cas où le fait de se concerter avec un non-membre de la Société la mettra en contradiction avec un des articles du Pacte de la Société. Sera-ce l'obligation envers la Russie ou celle envers la Société des Nations? Est-il même possible dans ce cas de signer à la fois le Pacte de la Société et le traité avec la Russie?

2. La seconde question: L'Allemagne est-elle prête à accepter d'avance dans un conflit éventuel d'une tierce Puissance avec la Russie, qui n'est pas Membre de la Société, la décision du Conseil indiquant qui est l'agresseur?

3. La troisième question: L'Allemagne est-elle prête à se conformer à la décision du Conseil dans le cas où celui-ci déciderait à appliquer les sanctions économiques contre un non-membre de la Société, même si c'était la Russie? J'ajoute que, suivant la conception du Pacte de la Société, l'application des sanctions économiques ne signifie pas juridiquement que l'état de paix a été remplacé par l'état de guerre.

4. La quatrième question: Explication que donne l'Allemagne à la lettre de Locarno est-elle conforme à l'explication de cette même lettre qui a été donnée officiellement par Sir Austen Chamberlain dans son discours de Communes après son retour de Locarno?

5. La cinquième question: L'Accord russo-allemande ne contient-il pas des clauses, des protocoles ou des accords additionnels secrets?

<sup>36</sup> Lord Crewe był ambasadorem brytyjskim w Paryżu.



Ch[amberlaina] w dotychczasowym poglądzie, że w okresie poprzedzającym Locarno Rosją dążyła do przeszkodzenia [...] <sup>r</sup> układom gwarancyjnym i do zawarcia na prawdę z Niemcami pełnego sojuszu, dopiero po Locarno zgodziła się na program minimalny. Ch[amberlain] uważa za prawdopodobny plan Rosji rozbijania Ligi Narodów i Locarno przez porozumienie z Niemcami, ale nie wierzy, aby Niemcy mogły w tym planie współdziałać. Poinformował mnie, że [...] <sup>r</sup> właściwie osłabi Locarno jakkolwiek artykuł 16 jest wprowadzony dosłownie do układu bez komentarzy, przeciwko czemu trudno protestować, choć nie wyklucza to rozbieżności co do rozumienia cytowanego ustępu. Ch[amberlain] ma zapewnienia, że żadnych tajnych klauzul przy komentowaniu wymienionych nie ma. Ch[amberlain] chociaż nie skrywał pewnego zaniepokojenia a ponownie wyraził niezadowolenie z powodu chwili, w jakiej porozumienie rosyjsko-niemieckie zostało ujawnione, jest zdecydowany prowadzić dalej politykę Locarno. W odpowiedzi na interpretowane myśli Pana Ministra stwierdziłem, że główny powód różnego poglądu na sprawę jest różnica zaufania, z jakim się on i Pan Minister odnoszą nie tylko do dzisiejszych zapewnień niemieckich, lecz i całej polityki niemieckiej. Odpowiedział, że to rozumie.

31

Paryż, 17 kwietnia 1926

AMBASADOR ALFRED CHŁAPOWSKI DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH  
(nr 87)

Skutki stanowczej taktyki zaleconej mi przez Pana Ministra zaczynają być widoczne: Quai d'Orsay zgodnie z opinią Ambasadora francuskiego w Berlinie idzie po linii zyskania na czasie i oddziaływania na Anglię, by w sprawie godzącej przecieć w jej bezpośrednie interesy, okazała pełne zrozumienie. Korzystnym jest, że opinia Benesa jest zbliżona do opinii Pana Ministra i że opinia [...] <sup>s</sup> mało od niej odbiega. Waszyngton dotychczas się nie wypowiedział [...] <sup>s</sup> sam Vandervelde <sup>37</sup> choć jego Ministerstwo jak sądzę pod punktem widzenia Anglii nader słabe zajęło stanowisko. Komunikat dla Chamberlaina podałem do wiadomości Berthelot i uzupełniłem go wyciągiem poprzednich instrukcji Pana Ministra do sugestii Pana Ministra, aby Francja i Anglia wystąpiły z uzupełniającą interpretacją noty kolektywnie. W sprawie artykułu 16-go paktu przypisuje B[erthelot] <sup>t</sup> dużą uwagę otrzymaniu ode mnie niezwłocznie piśmiennego memorandum do omówienia z Briandem, aby go przygotować na rozmowę z mną.

32

Warszawa, 19 kwietnia 1926

MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH  
DO POSŁA STANISŁAWA KOZICKIEGO W RZYMIE  
(nr 65)

Omawiałem szczegółowo z tutejszym posłem włoskim sprawę zamierzonego układu niemiecko-rosyjskiego. Wskazałem mu podobnie jak to czynimy w Paryżu i Londynie, na grę prowadzoną w złej wierze przez rząd niemiecki, który udziela Anglii uspakajających komentarzy, szantażując równocześnie Paryż dalej idącą in-

<sup>r</sup> brak słów w tekście<sup>s</sup> miejsca nieczytelne; w drugim wypadku brak kilku wyrazów<sup>t</sup> nazwisko uzupełnione<sup>37</sup> Emile Vandervelde był ministrem spraw zagranicznych Belgii.

terpretacją układu. Z naszej strony stwierdzamy, że: 1) Rapallo i Locarno są antytezami politycznymi, których uzgodnienie *bona fide* i bez tajnych klauzul jest nie do pomyślenia; 2) jakiegokolwiek wiązanie się Niemiec co do nie brania<sup>u</sup> udziału w ewentualnych gospodarczych czy politycznych sankcjach przeciw Rosji sprzeczne jest z art. 16 paktu Ligi; 3) jedynym sposobem powstrzymania Niemiec od kroków niebezpiecznych dla pokoju Europy jest kategoryczne stawianie ich przed odpowiedzialnością wyboru między Ligą i Locarno z jednej, a Sowietami z drugiej strony. Nadmienilem, że o ile w naszym zrozumieniu Francja i Anglia negatywnym sposobem oddziałują dziś hamująco na czynniki zmierzające do zburzenia dzisiejszego porządku rzeczy w Europie, o tyle Włochy mogłyby odegrać pozytywną rolę polityczną w tym samym kierunku. Maioni<sup>38</sup> zdradzał żywe zainteresowanie, sugerował nawet odwiedzenie Rzymu przez Premiera w czerwcu lub lipcu, na co odpowiedziałem, że zbyt wysoko cenimy mocarstwową rolę Włoch, by projektować wizyty tylko kurtuazyjnie, a brak nam dostatecznych danych do stwierdzenia, że polityka włoska otwiera możliwość konkretnego porozumienia z nami.

Z upoważnienia Premiera komunikuję Panu Posłowi, że w chwili obecnej byłoby dla nas rzeczą szczególnie ważną dokładnie wiedzieć, jakie są wobec nas zamiary Mussoliniego, a to nie tylko ze względu na nasz dawny zamiar zawarcia z Włochami układu politycznego, ale również dla dokładniejszego zorientowania się w ogólnych planach obecnej polityki zagranicznej Mussoliniego. W tym duchu proszę przyjąć najzyczliwiej *ad referendum* spodziewane propozycje włoskie, pamiętając, że ich ewentualna realizacja w formie umowy politycznej musiałaby być wzorowaną na układach locarneńskich przy ścisłym oparciu o pakt Ligi Narodów.

33

Warszawa, 19 kwietnia 1926

PREMIER ALEKSANDER SKRZYŃSKI DO AMBASADORA ALFREDA CHŁAPOWSKIEGO  
W RZYMIE, POSŁA KONSTANTEGO SKIRMUNTA W LONDYNIE, POSŁA STANISŁAWA  
KOZICKIEGO W RZYMIE<sup>39</sup>

[Paryż nr 101, Londyn nr 56, Rzym nr 66]

Poseł Maioni zakomunikował mi dziś, że Ambasadora włoskiego rzekomo informowało Foreign Office o naszej propozycji i *démarche* kolektywnej w Berlinie, wzbraniającej podpisania układu niemiecko-rosyjskiego. Proszę sprostować i stwierdzić, że takiej inicjatywy nigdy nie brali, zwracając jedynie uwagę w dwóch stolicach jedynych, w których Niemcy o swoim projekcie mówili, na konieczność przestrzeżenia i przypilnowania Niemców by w swojej umowie z Rosją nie popadli w sprzeczność z paktem Ligi Narodów i nie sprzedawali w Moskwie listu z Locarno odnośnie art. 16, albowiem wytworzyłyby to sytuację niesłychanie niebezpieczną dla samej Ligi. Sesja marcowa Ligi<sup>40</sup> nauczyła nas, czem mogą być rzekome porozumienia niemieckie.

<sup>u</sup> w tekście: brania; wprowadzona poprawka wynika logicznie z tekstu oraz z dokumentu 21

<sup>v</sup> na odpisie tego telegramu w zespole MSZ nr 4615, k. 29—30 figuruje podpis: Morawski.

<sup>38</sup> Giovanni Cesare Maioni był włoskim posłem w Warszawie.

<sup>39</sup> Kopia tego telegramu znajduje się również w zespole MSZ nr 4615, k. 27. Dok. cyt. przez H. von Riekhoffa, op. cit., s. 125.

<sup>40</sup> Por. wstęp.

Warszawa, 19 kwietnia 1926

DYREKTOR ŁUKASIEWICZ DO AMBASADORA ALFREDA CHŁAPOWSKIEGO  
W PARYŻU 41

W odpowiedzi na telegram Nr 87:

Komunikuję z upoważnienia Premiera: w *aide-mémoire* dla Berthelot należy stwierdzić, że z naszej strony, o ile chodzi o interpretację kolektywnej noty locarneńskiej do Niemiec w sprawie art. 16-go paktu Ligi Narodów, nie mamy do dodania do poświęconego tej kwestii ustępu mowy Chamberlaina 18 listopada w Izbie Gmin, który dla zacytowania w *aide-mémoire* telegrafuję *claris*. Oczywiście jego konkluzją jesa że:

1) nota locarneńska jest interpretacją art. 16 obowiązującą tylko sygnatariuszy co stwarza konieczność spowodowania autorytatywnej interpretacji Ligi dla zapobieżenia ewentualnym nieporozumieniom z Niemcami w związku z ich układem z Rosją,

2) interpretacja locarneńska nie wprowadza żadnych wyjątków dla Niemiec, lecz stosuje się dla wszystkich członków Ligi,

3) o ile by przyjąć, że Niemcy działają w dobrej wierze, to nie mają oni w tym względzie nic do sprzedania Sowietom.

Ryga, 19 kwietnia 1926

POSEŁ ALEKSANDER ŁADOŚ DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH 42  
(nr 42) 42

W odpowiedzi na telegram Nr 41 43:

Rokowania litewsko-sowieckie wywołują tutaj duże zainteresowanie, zwłaszcza że stawia się je w związku z układami niemiecko-sowieckimi. Niemcy lansują tu projekt przystąpienia państw bałtyckich do ich paktu z Rosją sowiecką jako „wschodniego Locarno”. Artykuł Schiemanna 44 w tej sprawie wysyłam pocztą. Dla wyjaśnienia sytuacji wyjeżdża jutro do Kowna tutejszy poseł estoński. Obrady konferencji posłów łotewskich w państwach bałtyckich, Polsce i Rosji trwają nadal. Wyjazd Albatsa 45 do Rewla projektowany jest na 24 bm.

Paryż, 20 kwietnia 1926

AMBASADOR ALFRED CHŁAPOWSKI DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH  
(nr 89) 46

Brianda zastałem bardzo dokładnie poinformowanego w dotychczasowych przeze mnie na Quai d'Orsay przeprowadzonych rozmowach. Wyczerpująco rozmawia-

41 Kopia tego telegramu znajduje się również w zespole MSZ nr 4615, k. 28.

42 Kopia tego telegramu znajduje się również w zespole MSZ nr 4615, k. 31.

43 Prawdopodobnie chodzi o dokument 22.

44 Paul Schiemann był deputowanym niemieckiej mniejszości w parlamencie łotewskim oraz redaktorem naczelnym „Rīgaschen Rundschau”.

45 W tekście: Albata; Hermans Albats był profesorem i sekretarzem generalnym w łotewskim MSZ.

46 Numeracja w tym elaboracie podwójna. Kopia tego telegramu znajduje się również w zespole MSZ nr 4615, k. 32—33; dok. cyt. przez H. von Riekhoffa, op. cit., s. 125.

łem o głównych punktach wyłuszczonych przez Pana Premiera, kładąc specjalny nacisk na konieczność zakomunikowania rządowi niemieckiemu dodatkowej interpretacji noty kolektywnej w sprawie artykułu 16 paktu, a odwołałem się przy tym na tekst przemówienia Chamberlaina z 18 listopada zeszłego roku, który taką interpretację bardzo ułatwia, a o którego przeczytanie Briand mnie poprosił. Briand w zupełnej przychylności do ogólnej opinii Pana Premiera, jego własne zdanie jest właściwie identyczne, a sposób postępowania jedynie ograniczony zupełnie niespodziewaną dla niego słabością Anglii, której stara się przeciwdziałać. Briand podkreślił, że obserwacje zrobione przez Ambasadora francuskiego w Berlinie były nadzwyczaj stanowcze i że nie pozostawiały wątpliwości, iż jest rzeczą nie do przyjęcia, by traktat nie był całkowicie szarmonizowany z zasadami Ligi.

Powróciłem tutaj do sprawy *agression non provoquée*, którą rozstrzygać może jedynie Rada Ligi Narodów i wydawać zarządzenia. Briand nie ma co do tego punktu także żadnych wątpliwości, dąży do zyskania na czasie i na podstawie w Berlinie i tutaj przeprowadzonych rozmów do dokładniejszego zaznajomienia się z przewidzianym przez Niemców tekstem umowy, który, jak przypuszcza, już podlega stopniowej rewizji. Przyrzekł zbadać ewentualnie podjęcie sugestii w Londynie w sprawie dodatkowej interpretacji do noty kolektywnej artykułu 16-go; myśl ta mu się w zasadzie podoba. Ogólne wrażenie, które wyniosłem, jest następujące: Briand zajmuje stanowisko analogiczne z Panem Premierem będzie dążyć wedle najlepszej woli do uzyskania od Fzeszy Niemieckiej tekstu odpowiadającego Lidze, lecz ostatnie słowo będzie miała Anglia. Z całkiem pewnego źródła wiem, że Fleuriau<sup>47</sup> wczoraj tutaj wyraził opinię, że rząd angielski jest w gruncie rzeczy wiele więcej zaskoczony i rozgoryczony, jak na zewnątrz okazuje. Briand twierdzi, że między Foreign Office a ambasadorem włoskim musiało zajść jakieś nieporozumienie.

Berlin, 20 kwietnia 1926

POSELSTWO R. P. W BERLINIE DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH  
(nr 50)

Wedle poufnych informacji pochodzących z kompetentnych kół niemieckich generałowie Ler<sup>48</sup> i Seeckt<sup>49</sup>, popierani przez Hindenburga<sup>50</sup>, są za podpisaniem poza tak zwaną konwencją „neutralności” rosyjsko-niemieckiej umowy defensywnej. Uzupelnieniem tej umowy byłyby odpowiednie układy z Łotwą, Estonią i Litwą, co miałyby przeszkodzić tym państwom związać się z Polską, z Rumunią, traktat między którymi ożywił obawy stworzenia bariery między Rosją a Niemcami. Państwa bałtyckie miałyby się zobowiązać nie przedsięwziąć żadnych kroków agresywnych przeciwko Rosji lub Niemcom oraz nie brać udziału w jakiegokolwiek koalicji, zwróconej przeciwko jednemu z dwóch mocarstw.

<sup>47</sup> Aimé Joseph de Fleuriau był francuskim ambasadorem w Londynie.

<sup>48</sup> Ler — nie udało się ustalić bliższych danych.

<sup>49</sup> Hans von Seeckt był generałem pułkownikiem i szefem Reichswery.

<sup>50</sup> Paul von Hindenburg był prezydentem Rzeszy.

[Warszawa], 23 kwietnia 1926

## WICEMINISTER KAJETAN MORAWSKI DO POLMISSION " W WASZYNGTONIE "a

W korespondencji dyplomatycznej wynikłej z wiadomości o bliskiej finalizacji traktatu sowiecko-niemieckiego Rząd Polski podkreśla wobec mocarstw zachodnich niemożność pogodzenia ducha i treści tego traktatu z paktem lokarneńskim oraz z chęcią przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Wobec braku bezpośrednich korzyści mogących wypłynąć z traktatu z Sowietami posunięcie to może mieć na celu jedynie szantaż wobec mocarstw zachodnich oraz utrudnienie przeprowadzenia polityki Locarna w środkowej i wschodniej Europie. Obecnie pertraktacje litewsko-sowieckie są dalszym ciągiem akcji niemieckiej starającej się stworzyć przeciwwagę polityce Locarna. Nie ulega też wątpliwości, że Niemcy łączą umowę polityczną z Sowietami z obietnicą udzielenia im daleko idącej pomocy w sprawach gospodarczo-finansowych drogą przede wszystkim poważnych kredytów towarowych. Należałoby zwrócić uwagę, że tego rodzaju akcja poprowadzona głównie kosztem pieniędzy amerykańskich miałaby zawsze podkład polityczny i byłaby niekorzystną dla przyszłych bezpośrednich inwestycji kapitału amerykańskiego w Rosji. Ostatnie posunięcia polityki niemieckiej są jaskrawym dowodem konieczności zabezpieczenia sobie przez Polskę równości praw przy przystąpieniu Niemiec do Ligi Narodów <sup>52</sup>.

Powyższe do wiadomości Pana Posła i do wyzyskania przy ewentualnych rozmowach.

Warszawa, 29 kwietnia [1926]

PREMIER ALEKSANDER SKRZYŃSKI DO DELEGACJI R. P.  
PRZY LIDZE NARODÓW W GENEWIE <sup>53</sup>  
(nr 92)

Komunikujemy następujący telegram do wiadomości wysłany do Paryża: Nasza uwaga do traktatu niemiecko-rosyjskiego:

I. Sam układ nie tylko nie wspomina o Lidze N[arodów] ale jest wręcz sprzeczny z Paktem. Artykuły 2 i 3 (neutralność bezwzględna i niebranie udziału w sankcjach ekonomicznych) nie dadzą się pogodzić z art. 16 i 17 Paktu. Próba takiego uzgodnienia następuje dopiero w dołączonej do Układu nocie [...] <sup>w</sup> Jest z punktu widzenia L. N. conajmniej wątpliwe.

II. Nota Stresemanna do Krestinskiego przy pozorze tendencji usuwania sprzeczności między Układem a Paktem narusza w rzeczywistości Pakt ponownie: a) zawiera w paragrafie 2-m jednostronne i a priori powzięte zobowiązania niemieckie do natężenia całego swojego wpływu, całego głosu w Radzie celem niedopuszczenia do decyzji nakazującej zastosowanie względem Rosji sankcji ekono-

<sup>w</sup> wyraz nie odczytany

<sup>51</sup> Skróty telegraficzne Poselstwa Polskiego.

<sup>51a</sup> Dokument ten znajduje się w zespole akt: Delegacja Rządu R. P. przy Lidze Narodów nr 132, k. 39—41.

<sup>52</sup> Po niepowodzeniu nadzwyczajnej Sesji Zgromadzenia Ligi Narodów w marcu 1926 r. Polska nadal podtrzymywała żądanie przyznania jej miejsca w Radzie Ligi.

<sup>53</sup> Był to prawdopodobnie telegram przesłany do Delegacji R. P. przy Lidze Narodów. Niestylistyczne sformułowania telegramu pozostawiono bez zmian.

micznych z art. 16 względnie 17 Paktu; b) przesądza w par. 3, że w razie hipotetycznego określenia Rosji jako napastnika przez Radę L. N. wbrew opinii niemieckiej, odnośna uchwała Rady L. N. nie będzie Niemiec obowiązywała. Tem samym biorą Niemcy zobowiązanie wobec Państwa trzeciego co do stosowania procedury L. N. w dziedzinie jeszcze przez samą Ligę nieustalonej.

III. Niezależnie od formalnej sprzeczności między literą Układu berlińskiego a Paktem L. N. bije w oczy moralna antynomia ducha tego układu z Paktem. Istotą układu berlińskiego jest bowiem zapewnić Rosji bezkarność na wypadek naruszenia przez nią prawa międzynarodowego lub bezpieczeństwa powszechnego — w zamian za poparcie polityczne udzielone Niemcom. Innymi słowy Niemcy sprzedają Rosji z góry część swoich uprawnień związanych ze stałym miejscem w Radzie L. N. Zważywszy, że miejsce nawet stałe w Radzie L. N. nosi charakter mandatu publicznego, powierzonego dla dobra ogółu, nie zaś dla osiągnięcia korzyści prywatnych, i że dalej sankcje przewidziane w Pakcie mają charakter wymiaru Międzynarodowej Sprawiedliwości, stępienie ich ostrza nie może zatem nastąpić dla tej rekryminacji sprawiedliwej, iż wreszcie, jak wyżej powiedziano, Niemcy uprawnienia płynące z powierzonego im mandatu przefrymarczyły dla korzyści osobistej, należy stwierdzić, że w życiu prywatnym postępowanie niemieckie podlegałoby kodeksowi karnemu a w życiu narodów podkopać musi zwykle zaufanie do ideowego charakteru działania oraz bezstronności L. N.

IV. Różnice ideologii Układu w Locarno z Traktatem berlińskim wykazują dobitnie, uwypukla fakt, iż w Pakcie reńskim przewidziana jest jako ostateczna instancja rozstrzygania sporów Rada L. N. działająca na zasadzie art. 15 Paktu, a więc bez udziału państw zainteresowanych, nieuczciwość zaś Traktatu berlińskiego oparta jest cała na presumpcji współdziałania w decyzji Rady L. N. jednego z Państw podpisujących i wynikającymi stąd konsekwencjami osłabia lub zgła uniemożliwia tę decyzję. Tam dominuje troska o wymiar sprawiedliwości i bezstronnego arbitrażu, tu dążenie do osiągnięcia celu politycznego przez zgodę z góry zafiksowaną wpływu na arbitraż.

Proszę zakomunikować powyższe Berthelotowi lub Briandowi i prosić o zakomunikowanie ich opinii oraz tego, jaką widzą drogę uchronienia L. N. od niebezpieczeństw, które grożą jej układem niemiecko-rosyjskim. Proszę położyć nacisk zwrócić uwagę<sup>y</sup>, podkreślić, iż tem bardziej koniecznem jest w nowej sytuacji zapewnienie nam stałego miejsca w Radzie L. N. Do poufnej wiadomości Pana Ambasadora komunikuję, iż naszym dążeniem byłoby, aby Komisja polityczna wrześnieowego Zgromadzenia L. N. zajęła się kwestią zgodności układu rosyjsko-niemieckiego z Paktem L. N. przed postawieniem wniosku o przyjęcie Niemiec do L. N. nie powinno jednak stać się to za naszą inicjatywą.

Proszę w myśl naszych uwag informować prasę.

Sztokholm, 4 maja 1926

POSELSTWO POLSKIE W SZTOKHOLMIE DO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH  
W WARSZAWIE<sup>54</sup>

(nr 52)

Natychmiast po otrzymaniu telegraficznej instrukcji<sup>55</sup> przedstawiłem w Ministerstwie Spraw Zagranicznych zapatrywania Rządu Polskiego na traktat berliński

<sup>y</sup> sformułowanie *wynikłe z odrębnej poprawki w tekście maszynopisu*  
<sup>54</sup> AAN, MSZ nr 4481, k. 175—176 *Dokument ten omawia J. Krasuski, op. cit., s. 471—472.*

<sup>55</sup> *Prawdopodobnie chodziło o instrukcję zawartą w dokumencie 39.*

i streściłem je w nieoficjalnej notatce, którą pozostawiłem dla doręczenia jej ministrowi Undén'owi<sup>56</sup>. Poruszyłem także przy tej sposobności sprawę konwencji alandzkiej z dnia 20 października 1921<sup>57</sup>, podpisanej w Genewie zarówno przez Polskę, jak i przez Niemcy, której paragraf<sup>z</sup> 7 nie godzi się z zobowiązaniami, jakie wziął na siebie rząd Rzeszy w pakcie berlińskim. Ten mój ostatni argument wzbudził pewne zaniepokojenie w tutejszym Ministerstwie, które poleciło, jak mnie poinformowano poufnie, zbadanie sprawy poselstwu Szwedzkiemu w Berlinie.

Minister Undén przyjął mnie dzisiaj, tj. dnia 4 maja. Omówiłem wszystkie argumenty na podstawie otrzymanych instrukcji, oraz prasy francuskiej, kładąc główny nacisk na punkt trzeci instrukcji<sup>58</sup>. P. Undén oświadczył, że rozumie nasze obawy i przestudiuje osobiście przedstawione mu wywody. Pakt berliński badany jest obecnie przez ekspertów prawnych ministerstwa. P. Undén nie chce więc z góry przesądzać sprawy, zdaje mu się jednak, po powierzchownej lekturze dokumentów, że pakt berliński da się pogodzić ze statutami Ligi Narodów oraz że nie może być jakkolwiek przeszkodą w przyjęciu Niemiec do Rady Ligi. Kwestia interpretacji art. 16 tworzy w ogóle lukę w procedurze Ligi, która musi być rozpatrzona i dokładnie wyjaśniona w Genewie. Protokół genewski<sup>59</sup> nie doszedł przecież do skutku, zdaniem p. Undéna, tylko dlatego, ponieważ nie można było uzyskać jednolitej interpretacji tego artykułu. Niemcy nie przekroczyły w niczem granic, zakreślonych przez Statut Ligi, zastosowały go tylko z największą dla siebie korzyścią. Zapatrywań naszych wyrażonych w punkcie b) ustępu drugiego instrukcji<sup>60</sup> p. Undén nie podziela. Sądzi bowiem, że w danym razie zawsze stwierdzić będzie można, kto jest napastnikiem, a skoro Rada Ligi poweźmie już taką decyzję, Niemcy będą musiały się do niej dostosować. P. Undén zaznaczył jednak, że to są jego zapatrywania osobiste i że ostateczną opinię wyrobi sobie dopiero po zbadaniu kwestii paktu przez rzeczoznawców.

Na moją uwagę, że opinia francuska zapatruje się tak samo jak Polska na pakt berliński i że pewna część prasy angielskiej odnosi się do niego z równym krytycyzmem, nie mówiąc już o stanowisku zajęтым przez małą ententę, zauważył p. Undén, że ostatnie dni przyniosły znaczne uspokojenie, nawet we Francji.

Ze względu na udzieloną mi informację, że pakt berliński jest badany przez prawników tutejszego ministerstwa powtórzyłem powyższą rozmowę z sekretarzem jeneralnym ministerstwa Sjöborgiem<sup>61</sup> i ekspertem prawnym ministerstwa Löfgren'em. Przyjęli oni nasz punkt widzenia do wiadomości.

Równocześnie wystosowałem w tych dniach listy prywatne do redaktorów naczelnych pism, z którymi utrzymuję bliższe stosunki, przedstawiając im te zastrzeżenia, jakie budzi w Polsce pakt berliński. O wynikach tej akcji przedkładałam osobne sprawozdanie.

<sup>z</sup> brak zakończenia wyrazu.

<sup>56</sup> Bo Osten Undén był szwedzkim ministrem spraw zagranicznych.

<sup>57</sup> Konwencja alandzka podpisana 20 października 1921 r. w Genewie była zawarta pomiędzy Niemcami, Danią, Islandią, Estonią, Finlandią, Francją, Wielką Brytanią i Irlandią oraz brytyjskimi dominiami zamorskimi, Włochami, Łotwą, Polską i Szwecją; dotyczyła ona niefortyfikowania i neutralizacji wysp alandzkich. Por. *Société des Nations, Recueil des Traités — League of Nations, Treaty Series t. IX, 1922, nr 1—4, s. 213—221.*

<sup>58</sup> Por. wyżej przyp. 55.

<sup>59</sup> Chodzi o protokół w sprawie pokojowego rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych z 2 października 1924 r.

<sup>60</sup> Por. wyżej przyp. 55.

<sup>61</sup> Erik Axel Mattias Sjöborg.